

LUD

Rok 35 | CURITIBA, 24 SIERPNIA 1960 | Nr. 34
AGOSTO

NAJŚWIEŻSZE INFORMACJE O kolonizacji terenów blisko Brasilia ZAINTERESOWANYM ODPOWIADA PAN INŻYNIER GRYZELKO Z RIO (SPECJALNA KORESPONDENCA DLA "LUDU")

Otrzymałszy niedawno list z Redakcji "LUDU" z prośbą o bliższe informacje w sprawie kolonizacji terenów położonych blisko nowej stolicy, niezwłocznie skomunikowałem się z Instytutem Imigracji i Kolonizacji celem otrzymania wiadomości z pierwszego źródła. Na czele Departamentu Imigracyjnego stoi Dr. Vilar Gois, którego biuro mieści się na Largo São Francisco, nr. 34, 6 piętro, sala 604 w Rio de Janeiro. Człowiek ten dostarcza wszelkich informacji, prospektu, i. t. p.

Gdzie leżą tereny do nabycia?

W numerze 32 "LUDU" ukazała się notatka w sprawie tej kolonizacji, którą uważam za niezbyt ścisłą. Wszystko to, co napisał "LUD" odnosi się do terenów położonych w kole Dystryktu Federalnego, którymi rozporządza prefekt — Izrael Pinheiro. Tereny natomiast, o których chcę mówić, oddalone są od stolicy o 25 km. i są przeciętne nową drogą asfaltową. Jest to ośrodek kolonizacyjny jeszcze w fazie planowania, a zatem jeszcze niema ustalonych cen za 1 hektar. Można jednak gwarantować, że ceny te nie będą wysokie i płatne na 12 lat. Każdy zainteresowany może nabyć od 2 do 30 hektarów ziemi i przy pierwszej racji wpłaty nabywca robi tak zwana obietnicę kupna z Departamentem Kolonizacyjnym. Ceny i wpłaty, jak powtarzam, Departament jeszcze nie ustalił.

Jak mają postępować zainteresowani?

Należy przedstawić listę osób zainteresowanych z wyszczególnieniem, ile hektarów ktoś pragnie nabyć, podać dokładny adres osoby upoważnionej przez nabywców ziemi do prowadzenia bezpośredniej korespondencji z Departamentem Kolonizacyjnym. Dalej — ponieważ istnieją trzy ośrodki kolonizacyjne t. j. 1) Núcleo de Brasília (Goias), 2) Núcleo "Bernardo Sayão" — Araguacera oraz 3) "Gleba Andradas", Cascavel — Paraná — należy podać dokładnie do którego ośrodka (núcleo) osoba zainteresowana chce się udać.

RADY PRAKTYCZNE

Zwrócić się do Departamentu (Dr. Vilar Gois) z następującymi pytaniami:

a) Jaki rodzaj ziemi nas interesuje?

- b) Jaką uprawę mamy na myśli? (zboże, jarzyny, chów bydła itp.)
- c) Aktualny stan zalesienia i danego ośrodka?
- d) Jakie drzewa tam rosną i czy nadają się na budowę?
- e) Czy znajdują się w pobliżu jakieś rzeczki czy źródła?
- f) Dokładne położenie terenu i jego oddalenie od stolicy?
- g) Czy są drogi i jakie, które biegają do stolicy?
- h) Jakie ułatwienia względnie pomoc da rząd dla nowo osiedlonych?

paś w zniechęcenie. Nadto człowiek człowiekowi nie równy w pracy, zapobiegliwości, inicjatywie, stąd jednemu pójdzie lepiej, drugiemu — gorzej. Departament Kolonizacyjny ma do sprzedania 20 tys. hektarów ziemi oddalonych od stolicy o 25 km. Nie jest to daleko przy dobrej drodze. Mając własną lokomocję — wszystko, da się sprzedać na targu w Brasiliu. Ci, co chcą się zajmować jarzynami, prefekt stolicy wynajmuje małe działki — 500 m². za 40 tys. kruczejrów, z tym, że działki te oddalone



Na zdjęciu widzimy p. Rusinka w towarzystwie sławnego pisarza Erico Verissimo oraz p. red. Tadeusza Onar de Konarzewski (Blizsze szczegoly na stronie 8-mej)

- i) Dokładna cena za hektar stosownie do ośrodka — (núcleo)?
 - j) Na ile lat przewidziane są spłaty, kiedy i jak się płaci? - ile procent?
 - k) W jakiej porze roku są opady deszczowe i w jakie miesiące sieje się poszczególne plody?
 - l) W jakiej formie będzie przeprowadzona "promessa de compra" oraz prawo do własności nabytego terenu?
- Odpowiedź na powyższe pytania, otrzymane od Departamentu na papierze, będzie mieć wartość miarodajną.
- PRAKTYCZNE WNIOSKI**
Na prędkie i wysokie zyski z nowej kolonizacji nie powinno się liczyć, by nie po-

Interesuje nas powszechny spis ludności w Brazylii

SPIS ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZESNIA BIEŻĄCEGO ROKU

Już od dwóch miesięcy Brazylijski Instytut Statystyczny rozwija gorączkową działalność, by przegotować ludność do zadawanych pytań przez 50 tys. agentów spisowych. Zbiera on także wszelkie obserwacje, nieraz bardzo cenne, od swych starych agentów, by użyć metod jak najlepszych i najsprawniejszych w tym tak ważnym przedsięwzięciu.

Przygotowano już szczegółowe mapy z podaniem najważniejszych obiektów, jak gospodarstw, fabryk, kolegium itp. Każdy agent posługując się tymi mapami w terenie dla siebie wyznaczonym, będzie miał ułatwione zadanie. Metody z mapami każdego municypium zapożyczono od władz stanowych z Rio Grande do Sul, która okazała się bardzo cenną i

skuteczna podczas ostatniego spisu ludności z 1950 roku. Agenci spisowi zostali poddani przedmiernemu egzaminowi celem zagwarantowania wiadomości spisowych. Wymagane są od nich następujące warunki: Dobre imię i nienaganne postępowanie, średnie wykształcenie, dobra znajomość w terenie, na którym mają pracować oraz wielka dyskrekcja. Przystępując do pracy agentów potrwa do końca roku, a oficjalne dane o spisie ukaza się dopiero z początkiem 1962 roku.

Warto nadmienić, że czekać przeszło rok czasu na wynik spisu, może nam się wydawać za długo. Pamiętajmy jednak, że obliczanie spisu ludności z 1950 r. trwało prawie 3 lata. Tym razem termin obliczenia będzie skrócony, a to dzięki "Móz-

gowi" elektronicznemu, który rząd zakupił w Stanach Zjednoczonych za 300 milionów kruczejrów.

UWAGA DLA NASZYCH KOLONISTÓW: agentów spisu należy przyjmować nie jak wrogów czy fiskalów, co chcą wszędzie swój nos wsadzić, ale jako państwowych urzędników, którym trzeba podać ścisłe dane o rodzinie i statusie posiadania. Brazylija bowiem chce wiedzieć, jak się przedstawia stan gospodarczy i ekonomiczny kraju, jakie są najważniejsze bolączki ludności i jakie Stany najwięcej potrzebują pomocy rządowej. Tego wszystkiego można się dowiedzieć tylko z dokładnego sprawozdania spisu. (Redakcja).

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ DWA NOWE POŁAWIACZE MIN

zostały wcielone do brazylijskiej marynarki wojennej liczące 350 ton wyporności oraz promień działania o 3.500 mil morskich.

★ SZCZEPIONKA DR. SALKA

przeciw paraliżowi dziecięcemu ulegnie wielkiej niżce na terenie całego kraju dzięki nowej konkurencji przeprowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia.

★ DOMAGAJĄ SIĘ OD PREZYDENTA PAŃSTWA

spełnienia obietnicy — wszyscy brazylijscy lekarze, by mogli zakupić samochody po niskiej cenie i potrzebne im do odwiedzania chorych klientów.

★ LOTNISTO NA WYSPIE RZECZNEJ, BANANAL,

będzie wyasfaltowane w najbliższym czasie. Również wykańcza się hotel przeznaczony dla turystów.

★ 50 MLN. KRUCZEJRÓW

na dodatkowy posiłek dla dzieci szkolnych w całym kraju przeznaczył rząd federalny. Pierwszeństwo mieć będą dzieci biednych rodziców.

★ NA DOKOŃCZENIE WIELKIEJ ZAPORY WODNEJ

zwanej Três Marias, na rzece São Francisco (Minas) musi wydać rząd federalny 586 mln. kruczejrów. Będzie to największa zapora wodna w kraju.

★ PRZEMAWIAŁ W RADIO-TELEWIZJI

roskiej arcybiskup Dom Helder Câmara atakując system komunistyczny oraz zapowiedział utworzenie specjalnej godziny telewizyjnej dla zbijania tez komunistycznej doktryny.

★ BIUST SŁAWNEGO MUZYKA, VILA LOBOS,

zmarłego przed kilku miesiącami, będzie ustawiony w sali Mi-

nisterstwa Wychowania w nowej stolicy - Brasilia.

★ O MAŁO NIE ZOSTAŁ ZASTRZELONY

żołnierz brazylijski należący do oddziałów ONU w Kongo, gdy chciał wejść do gabinetu premiera Lumumba, by wręczyć list reprezentanta ONU, Ralph Bunche.

★ 800 DZIKICH ZWIERZĄT

posiada zoologiczny ogród São Paulo, na których utrzymanie prefektura tamtejsza wydaje rocznie 20 milionów kruczejrów.

★ WYPOWIEDZIAŁO POSŁUSZEŃSTWO III

Kongresowi Syndykatów około 200 Syndykatów z całego kraju na skutek presji wywołanej przez delegatów o przekonaniach komunistycznych.

★ 407-ROCNICĘ SWEGO ZAŁOŻENIA

obchodziło paulistańskie miasto São Bernardo, założone w roku 1553 przez Martim Afonso de Souza. Miasto to posiada dzisiaj 800 wielkich składów sklepowych oraz 400 różnego rodzaju fabryk.

★ KOMU NIE PODOBA SIĘ BRAZYLIA,

niech ją natychmiast opuści, powiedział brazylijski szef głównego sztabu do nowo mianowanych generałów, podczas ceremonii wręczania szabli.

★ JUŻ TRZECI SOWIECKI

STATEK zawinął do portu Santos przywożąc ponad 6 tysięcy ton pszenicy stosownie do umowy handlowej zawartej między Rosją i Brazylią kilka miesięcy temu.

★ GRUPA WŁOSKICH PARLAMENTARZYSTÓW

bawi obecnie z wizytą oficjalną w Brazylii, zwiedzając jej najważniejsze miasta.

Iskierki z Parany

★ CHÓR I ORKIESTRA SYMFONICZNA

Uniwersytetu Parańskiego występowała z oficjalnym programem w Teatrze Muncypalnym w Rio de Janeiro, osiągając niezwykle sukces. Mówi się o zaproszeniu tego zespołu na występ do Stanów Zjednoczonych.

★ RZĄD PARANŚKI ZAMIERZA ZAINSTALOWAĆ

kilka stacji doświadczalnych mających na celu sztuczne zapładnianie bydła rogatego.

★ SZCZEPNIENIE DZIECI SZKOLNYCH

przeciw krupowi i tężcowi przeprowadzane jest we wszystkich szkołach podstawowych należących do municypium kurytybskiego.

★ WALKĘ ZE SZKODNIKAMI PSZENICY

(lagarta) rozpoczął parański Sekretariat Rolnictwa polegając na dokładnym skraplaniu płynem z rozczynu candeno clo-rado w stosunku 20 kg. na 100 litrów wody.

★ INAUGURACJA NOWEGO GMACHU

Towarzystwa Rolniczego w São Mateus do Sul odbyła się w ubiegłym tygodniu. Towarzystwo to, założone w 1950 roku, można zaliczyć do najwzrostszych w Paranie.

★ KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA

miasta Toledo D. Armando Ciro, będzie się w najbliższą niedzielę w obecności władz świeckich i duchownych.

★ PRZYGOĐNEGO ZNACHORA,

który za pośrednictwem czarnej magii niby leczył chorych i łączył rozwane małżeństwa, aresztowana policja w Abrançhes. Zna-

chor ten wyłudzał wielkie sumy pieniężne od łatwowiernych klientów.

★ WIELKĄ ELEKTROWNIĘ

inaugurował Gubernator Parany w mieście Guaira, dzięki której otrzymają światła elektryczne kilka miejscowości.

★ DZIESIĘCIOLETNIA ROZCZNIĆ

objęcia archidiecezji kurytybskiej obchodził dnia 19 bieżącego miesiąca ks. Arcybiskup D. Manuel de Silveira D'Elboux.

★ PODWYŻKĘ POBORÓW MIESIĘCZNYCH

dla państwowych urzędników Parany uchwalili parlament parański. Uchwała ta czeka na podpis Gubernatora, by zaraz wejść w życie.

★ KAWA PARANŚKA WYŚLANA DO HOLLANDII

jest eksportowana do Urugwaju. Wiadomość tę nadesłał z Montevideo szef brazylijskiego biura handlowego. Cytuje on nawet nazwę statków holenderskich oraz dokładną ilość worków z kawą.

★ NASTĄPIĆ MA ZNIŻKA CENY NA PSZENICĘ

sprowadzoną z za granicy i wyładowaną w porcie Paranaçu. Ja wiadomo cena pszenicy zależała bezpośrednio od tego ile dni była przechowywana w składach portu Paranaçu. Otóż taksa ta uległa znacznej niżce.

★ ENERGIE ELEKTRYCZNE

NA otrzymanie miasto Cambé (Północna Parana) stosownie do uroczystej obietnicy Gubernatora Lupiona danej podczas jego ostatniego pobytu w tym mieście.

Migawki Ze Świata

● ODNIÓSŁ ZWYCIESTWO W SENACIE

— Jonh Kennedy, kandydat partii demokratycznej, którego projekt o podwyżkę poborów miesięcznych dla robotników został zatwierdzony. 5 milionów robotników skorzysta z tej podwyżki.

● RODZINA PREZYDENTA KUBITSCHKA

bawiła w ubiegłym tygodniu w Hiszpanii, zwiedzając jej główne miasta jak: Madryt, Sewillę, Granadę i Barcelonę.

● POWSTAŁA NOWA REPUBLIKA

niezależna w Afryce — Gabão dnia 18 b. m., dawna kolonia francuska, której stolicą jest Libreville.

● UPRAWIAJĄ SABOTAZ ROLNICZY

Niemiec Demokratycznych, protestując w ten sposób przeciw kolektywizacji ich gospodarstw. Sabotaże te wpływają na brak produktów rolnych.

● NAJWYBITNIEJSZY PRZECIWNIK

rządów generała Franka w Hiszpanii zmarł w tych dniach. Był nim znany historyk Jaime Cortesão, używający często pseudonimu António Frois.

● BANDYCI - MIŁOŚNICY PAPIEROSÓW

- zrabowali ze składnicy w Ipswich (Anglia) 7 milionów papierosów znanej marki, posługując się fałszywymi dokumentami.

● 2 MAŁOLEJNI CHŁOPCY

zostali skazani na śmierć w Stanach Zjednoczonych za to, że należą do bandy — "draguli" zamordowali dwóch chłopców należących do bandy "Wampirów". Skazani liczyli 16 i 17 lat.

● NAWET CYGANIE PIELGRZYMUJĄ

do Lourdes według wiadomości zamieszczonej przez dzienniki paryskie. Pielgrzymka ta odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca.

● GLOBUS-SATELITA "ECHO I"

retransmitował muzykę nadaną przez studio w Marylandzie i słyszana w Nowa Jersey. Retransmisja wypadła doskonale.

● POTEPIONO DYKTARURĘ TRUJILLA

na konferencji ministrów Unii Panamerykańskiej odbytej w Costa Rica oraz postanowiono wprowadzić przeciw niemu sankcje ekonomiczne.

● WNIESIE PROŚBĘ O ULASKAWIENIE

Powersa — rodzina tego pilota, skazanego ostatnio na 10 lat więzienia przez sowiecki sąd wojskowy.

● KREDYT 100 MLN. DOLARÓW

dla nowej republiki Kongo podpisał senat amerykański znajdujący się w opłakanych warunkach ekonomicznych po wycofaniu się kapitału belgijskiego.

● POLSKA OTRZYMA 170 MLN. DOLARÓW

pożyczki od Stanów Zjednoczonych. Suma ta jest częścią z 370 mln. dolarów pożyczki, jaką rząd amerykański przeznaczył dla Polski. Pożyczka ta będzie płatna w ciągu 40 lat.

● BĘDZIE ZMIENIONY RALPH BUNCHE,

reprezentant ONU w republice Kongo przez Rajeshwar Dayal, ponieważ naraził się premierowi tamtejszemu - Lumumbie.

● "SPUTNIK V" NOWY SATELITA SOWIECKI

wyrzucony w przestrzeń dnia 19 b. m. mający na swym pokładzie 2 psy, powrócił na ziemię dnia 20 ze zdrowymi zwierzętami. Jest to nowy wyczyn uczonej sowieckiej.

● WYCZYN SOWIECKI ZE SPUTNIKIEM V

jest nowym ciosem dla uczonej amerykańskiej i całej opinii, która ostatnio zaczynała już myśleć o wyższości amerykańskiej w tej dziedzinie dzięki faktowi, że na 17 satelitów amerykańskich tylko dwa sowieckie znajdują się w atmosferze.

● ZDOBYCIE PRZESTWORZY

przez Niemcy Federalne — oto program jaki rząd niemiecki powinien przeprowadzić według zdania najsławniejszego wynalazcy rakiet kosmicznych — Wernera von Brauna.

● NIEDAWNO POWSTAŁA

republika federacyjna Mali, złożona z Sudanu i Senegalu, podzieliła się na dwa państwa wobec odpadnięcia Senegalu, który ogłosił swą niepodległość.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

JUBILEUSZ 50-LECIA TOWARZYSTWA W ABRANCHES

Towarzystwo zostało założone 15 sierpnia 1910 przez ówczesnego proboszcza Ks. Ludwika Bronnego z okazji 500-letniej rocznicy zwycięstwa Króla Władysława Jagiełły nad Krzyżakami. Z tego powodu nazwano je Towarzystwem Władysława Jagiełły. W czasie nacjonalizmu, w roku 1939 przechrzczone je na Sociedade Operária Beneficente. Pierwszym prezesem był Hipolit Kowalski.

Tow. abranzowskie jest jedno z największych z towarzystw kolonijnych w Brazylii. Posiada wielki i okazały budynek jako siedzibę, która wraz z terenem ma wartość kilkamilionową. Członków jest blisko 1.100.

W dniu uroczystym jubileuszu, w niedzielę odprawił Ks. założyciel mszę w intencji Tow. o 7-jej wieczór w parafialnym kościele, a służyli mu dwaj jeszcze żyjący współzałożyciele. Na nabożeństwo stawili się wszyscy członkowie gremialnie ze sztafardem, pomimo słoty i silnego deszczu.

Po nabożeństwie rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa w pięknie przystrojonej sali Tow. Mimo deszczu udział członków i gości z Kurytyby

był wielki. Członkom założycieli przez Antoni Kucheny wręczył pamiątkowe złote medale a drugim zasłużonym członkom tego Towarzystwa specjalne piękne dyplomy.

Następnie po tych wszystkich ceremoniach i wivatach nastąpiły przemowy. Pierwszy jako najstarszy rozpoczął sam ks. założyciel. Pokróćce dla wiadomości młodszych członków skreślił powody i początek powstania Tow. potem trzej następni wymowni oratorzy wychwalali z uznaniem solidną pracę Tow. zaznaczając, że jest chlubą Parany i przykładem dla drugich towarzystw jak należy pracować społeczeństwo.

Po tym wszystkim, w osobnej sali poradzili się wszyscy goście szampanem i przekąskami a członkowie wraz ze swym irodzinami przy stolikach powoli zaczęli zabawę taneczną przy takcie wyborowej i specjalnie sprowadzonej orkiestry z Kurytyby.

Cały przebieg uroczystości miał bardzo miły, serdeczny i familijny nastrój, że z całą pewnością powiedzieć mogą, iż się u każdego bardzo głęboko zapisał w duszy.

Uczestnik

OFIARY NA POWODZIAN

Pan Jan Gurski zebrał na kolonii Pinheiral de Cima i Passo Tio Paulo w municypium Palmeira Cr\$ 1.500,00.
Pan Władysław Chojnacki z Canta Galo — ofiarował — Cr\$ 1.000,00.

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ARAUKARII
Pan Władysław Chojnacki z Canta Galo — Cr\$ 500,00.

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO W KURYTYBIE

P. Aleksander Karpiński z S. Mateus do Sul Cr\$ 1.000,00.
P. Dimitriusz Nuźda z Castro — Cr\$ 50,00.

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy jaknajserdeczniejsze Bóg zapłać!
Redakcja i Administracja "LUDU"

SUKCES POLSKIEGO FILMU

Wyświetlenie polskiego filmu "Wolne Miasto Gdańsk" z kolorowymi dodatkami, które odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali Towarzystwa "União - Juventus" — staniem tutejszego Komitetu Tysiąclecia Polski — odniosło wielki sukces. Sala Towarzystwa była nabitą Rodakami, którzy stawili się w liczbie ponad 800 osób.

Poszukiwanie:

Dzigniel Zbigniew z Polski z Bolesławca, ul. Komuny Paryskiej Nr. 12, poszukuje wujka — Kalety Roberta, oraz Bolesława Kalety, którzy ostatnio znajdowali się w Brazylii.

OGŁOSZENIE

Konsulat Generalny PRL w Kurytybie zawiadamia, że biblioteka Konsulatu (Rua Buenos Aires, 265), bogato zaopatrzona w literaturę klasyczną i współczesną — czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 9,00 — 14,00.
Przy bibliotece czynna jest czytelnia pism polskich.

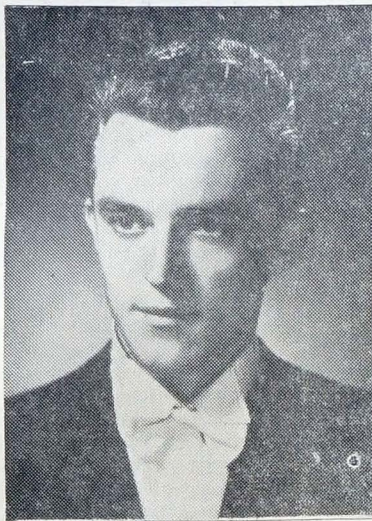
APEL DO POLONII KURYTYBSKIEJ

Polska Grupa Folkloru w Paranie pragnie założyć swój własny zespół muzyczny. Umięjęcej grać na jakimś instrumencie proszeni są o zgłoszenie się do Zarządu Grupy w każdą niedzielę od 2-jej do 4-tej po południu.
Dyrygentem Zespołu będzie Ks. Prof. Józef Zajac.

DYPLOMY NAUCZYCIELSKIE

Dzień 27 lipca b. r., to pamiętny dzień dla Państwa Franciszka i Marii Raniszewskich. W tym dniu, bowiem, ich córka Aniela, urodzona dnia 20-go maja 1942 roku, otrzymała dyplom profesorki. Obecnie jest ona nauczycielką w szkole "Ducque de Caxias" w municypium Santo Antonio (R.G.S.). Pragniemy zaznaczyć, że Państwo Raniszewscy przeżyli już podobnie szczęśliwą chwilę dnia 12-go grudnia 1959 roku, gdy ich syn Izidor Franciszek, urodzony dnia 22-go maja 1939 roku, otrzymał dyplom profesora. Pan Izidor Franciszek jest obecnie nauczycielem w "Escola Rural João Gomes", w municypium Santa Vitoria do Palmar (R.G.S.).

Redakcja "LUDU" składa serdeczne gratulacje dla p. Franciszka Raniszewskiego, który od wielu lat jest Agentem "LUDU" w Evaristo, i całej Jego Rodziny, oraz życzy jak najlepszego powodzenia nowym nauczycielom, którzy zdobytymi dyplomami i pracą nauczycielską przyczynią się do wzrostu prestiżu Polonii riograndeńskiej.



Prof. Izidor Franciszek Raniszewski



Prof. Aniela Raniszewska

WYSTĘP Z POWODZENIEM

Młodzież z Kurytyby wystąpiła w Araukarii z tańcami i śpiewami. Obecnych z miejsca urzekła sprawność artystyczna i gra kolorów kostiumowych. Tańce i śpiewy przypadły do serca zebranym i zostaną na zawsze w pamięci. Młodzież zgrana — prowadzona przez dobrych kierowników: Prof. Tadeusza Morowicza i Ks. Józefa Zajacę — cudów dokazała. Przemówiło do nas z całym splendorem: Mazowsze, Łowicz, Kraków, Śląsk i Podhalę.

Takiej uczty duchowej a-rankaryjczy nie przeżywali jeszcze nigdy. Uważam, że występ ten należy u nas powtórzyć. Tym występem mogli się cieszyć tylko mieszkańcy miasta, bo rodacy z kolonii zostali odcięci przez ulewne deszcze. Gdyby pogoda dopisała, dom Towarzystwa, jakkolwiek obszerny, nie pomieściłby widzów — zainteresowanie było bardzo duże.

Takie występy stają się podobną, zachętą do pracy, u-

trwają kulturę i budują platformę braterstwa między narodami.

* * *

Kostiumy z obchodów stulecia emigracji polskiej w Paranie, zachowały się w zupełnej świeżości. Drobnymi ofiary, które kiedyś społeczeństwo składało, nie było jednorazową błyskotką ale służą przez długie lata z coraz większą korzyścią i powodzeniem.

Uznaje się nie tylko tym jednostkom, które w tych kostiumach występują i zbierają oklaski, ale jeszcze większe uznanie i oklaski należą się tej grupie pań, które przez całe długie lata nieustannie dbają o utrzymanie tych kostiumów w tak dobrym stanie.

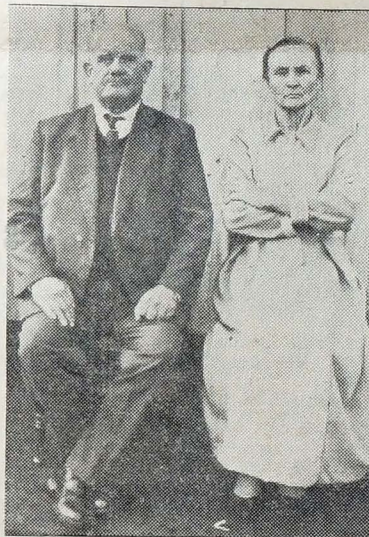
* * *

Grupie artystów, towarzyszył niezastąpiony działacz społeczny, pan Franciszek Lachowski, który w Araukarii spotkał swoich przyjaciół i z radością, był witany.

R. WACHOWICZ

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE PAŃSTWA BRANDEBURSKICH

Na zdjęciu obok widzimy p. Jana Brandeburskiego z p. Józefą z Magroskich Brandeburską, którzy dnia 26-go maja b.r. obchodzili w Seberi (R. G.S.) Złoty Jubileusz Małżeński. P. Jan urodził się w Warszawie w 1888 r. Pani Józefa urodziła się w Brazylii w 1891 r. Państwo Jubileanci wychowali 10 dzieci i doczekali się 55 wnuków, oraz 19 prawnuków.



Do licznych życzeń krewnych i przyjaciół także i Redakcja "LUDU" dołącza swe serdeczne życzenia, by Państwo Jubilanci doczekali się jeszcze Jubileuszu Diamentowego.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE W BENJAMIN CONSTANT

Benjamin Constant jest kolonią należącą do municypium Guarimirim, Santa Catarina. Jest teraz w rękach zdolnego człowieka, który jest godny naszego podziwu. Jest nim Paulinho João de Deus.

Długie lata kolonia ta czekała na elektrykę, aż nareszcie jej marzenia się spełniły. Paulinho João de Deus dotrzymał swego słowa, za które mieszkańcy z Benjamin Constant będą mu zawsze wdzięczni.

Zeby tak wszyscy urzędnicy pracowali dla ludzi i dla Pana Boga, to w Brazylii byłoby lepiej. Dobrze wiemy, że gdy rząd prostą drogą postępuje, to i cały kraj idzie naprzód. Ale często nasi urzędnicy swojej własnej kieszeni pilnują a o innych zapominają. W czasie polityki obiecują tyle rzeczy a po wyborach słowa nie dotrzymują. Paulinho João de Deus jednak do tych nie należy. Wiedział, że w pierwszym miejscu potrzebuje światła elektrycznego. Rok temu lampy naftowe się paliły w naszych domach i szopach. Trudno było nam pracować w nocy, bo trzeba było lampę ze sobą nosić, a wiatr nam je gasił. Mimo to na uparte go się pracowało. Teraz wszystko się zmieniło. Jak nas zaskoczy czarna i cicha noc — w domach naszych świeci się jak w jasnym dniu.

Dawniej koloniści chcąc dobrze swoją gospodarke prowadzić, rękami maszyni kręcili, a teraz już tego nie ma. Za nich motory pracują. Kiedyś kolonista chcąc mieć radio, musiał bateriami się kłopotać, gdy się już wyczerpały. Dobry pracownik, kolonista w czas rano wstawał. Jed-

nakże nie mając dobrego światła, nie mógł się zabrać zaraz do roboty. A teraz kiedy jutrenka jeszcze na niebie, chętnie rolnik już pracuje. Na całej Konstancynie, zarówno się pała i świecą rolnikowi i ptaszkom, które wczesnym rankiem tak ładne piosenki wypiewują. Nad podziw, Benjamin Constant postępuje naprzód. Nasi mieszkańcy mają teraz życie wygodniejsze. Pracować będą owońnie, dla zapewnienia spichrzów naszej Ojczyźnie.

Marcin Kaźmierski

DO P. P. CZŁONKÓW STOW. DOBR. KULTURALNEGO POLAKÓW W BRAZYLII

W związku ze zbliżającym się terminem zwołania Kongresu Stow. Zarząd postanowił prosić tą drogą p. p. członków Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii o wpłacenie składek członkowskich zaległych i bieżących do dnia 20 listopada 1960. W przeciwnym wypadku Zarząd Stow. będzie zmuszony zastosować 12 Art. Statutu i skreślić z ewidencji Stow. tych członków, którzy będą zalegać z opłatą składek. Zawiadomień indywidualnych o skreśleniu z listy członków Zarząd wysyłać nie będzie.

CZTERDZIESTA ROCZNICA SIERPNIOWA

W niedzielę dnia 28 sierpnia b. r. o godzinie 5,30 po południu odbędzie się czterdziesta Rocznicą Sierpniową w Stowarzyszeniu Dobr. Kult. Polaków w Brazylii na którą zaprasza wszystkich p. p. członków i przyjaciół.

JAN ŁABA - Sekretarz

PACZKI PEKAO TO

wydatna pomoc
wysoka wartość
gwarantowana dostawa
Najlepsza pora aby zaraz wysłać

MATERIAŁY TEKSTYLNE
NA PŁASZCZE, UBRANIA, SUKNIE
WĘGIEL NA ZIMĘ

ZAMAWIAJCIE U MIEJSCOWYCH
PRZEDSTAWICIELI LUB W



Trading Corporation

25 BROAD STREET,
NEW YORK 4, N. Y.
Dept.

PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały — KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW — szybko wykonają Wasze zlecenia

Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informacje i katalogi zwracajcie się do:
Przedstawicielki PEKAO New York,
P. HALINY BERGMAN, — São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 — Tel.: 52-87-29. — Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zajac, C.M.
Administracja: ALAMEDA CARRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:
REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 200,00
Dla innych krajów ... Cr\$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 7,00
Cena egzemplarza w Rio ... Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagadeo Principal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Adrigo Parobé, Loja n. 3
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

KĄCIK RODZINNY

BIAŁE I CZARNE

Przedział dalekobieżnego pociągu. Pasażerowie kiwają się sennie, zasnuć papierosowym dymem. Ktoś czyta gazetę. Ktoś gryzie jabłko. Ktoś ziewa. Koła turkoczą jednostajnie i przez to jest jeszcze nudniej.

Przy oknie siedzi dama, z trudem mieszcząca się we własnej sukni poprawia fryzurę córce. Córka ma może sześć lat i stanowczo za dużo loków na głowie.

Stacja. Ruch w korytarzu. Jedni wychodzą, inni, ci "nowi", lustrują w niecierpliwym pośpiechu przedział, wypalając wolne miejsca, które rychło się zapelniają.

Uspokoilo się już nieco, gdy do przedziału zajął czlowiek bez nogi. Wahał się chwilę widząc wszystkie miejsca zajęte, a potem desperacko odsunął drzwi i wszedł do środka. Na chwilę tylko, ktoś czytający gazetę podniósł głowę, ustał chrupot gryzonego jabłka, ziewający ożywił się. Potem wszystko wróciło do poprzedniego stanu. Każdy myślał, że ktoś powinien wstać, wyłączając z tego obowiązku siebie.

Tylko dama przerwała fry-

zjerskie zabiegi i odwróciwszy dziecko w stronę kaleki, oddała się zabiegom wychowawczym.

— Popatrz! — mówiła głośno, wskazując na człowieka z kulą. — Ten pan jest nieszcześliwym kaleką. Widzisz, jaki jest smutny? Nie ma jednej nogi i nie może chodzić jak inni. To jest wielkie nieszczęście nie mieć nogi. Powinnaś się cieszyć, że masz dwie nogi. Cieszysz się, co? (Mała potakuje). No, widzisz. Kalekom trzeba pomagać, bo to są bardzo nieszczęśliwi ludzie. Trzeba im miejsca ustąpić, bo ciężko im stać na jednej nodze. No, wstań teraz i zrób temu biednemu człowiekowi miejsce!

Kaleka słuchał z chmurą twarzą. Gdy dama skończyła, wbił w nią ironiczne spojrzenie i hamując zbierający w nim ból, wyrzucił:

— Siedz se, paniusiu, z tą małą do sądnego dnia!

Potem odwrócił się i wyszedł, trzaskający drzwiami.

WNIOSEK: Szanujemy kaleków i ułomnych i odnośmy się do nich z delikatnością.

Mor.

Wyrozumieli Mężczyźni Uznają Pracę Kobiet

Kobieta nigdy nie może powiedzieć, że jej praca jest skończona. Już samo przyrzędanie pożywności dla męża i rodziny zabiera jej sporo czasu kilka razy dziennie.

Gospodini nie może po jedzeniu zasiąść w fotelu, rozciągnąć się na wygodnej kanapie i czytać gazety lub książki; musi zabrać się do mycia naczyń i do zrobienia porządku po jedzeniu.

Niektórzy mężowie nie mogą, czy też nie chcą zrozumieć, że nie oni tylko pracują. Niejedną wymawia żonie, że musi się męczyć godzinami przy pracy, a kobiety tymczasem wypoczywają i nic nie robią.

Na takich jest jeden doskonały sposób — otóż żeby sa-

mi spróbowali prowadzić gospodarstwo domowe. Choćby nawet nie chodzili do pracy, odciecaliby się im domowej roboty.

Mężczyzna lubi mieć wszystko przygotowane i zrobione, niechby spróbowali jak to łatwo gotować, prac, myć, szorować i sprzątać!

Dlatego rozsądni i wyrozumieli mężczyźni, uznają w całej doniosłości pracę kobiet i potrafią ją należycie ocenić.

Pracę domową możnaby nazwać dobrowolnym niewolnictwem, gdyż niema innego zajęcia, któreby tak "wiązało" osobę od wczesnego rana do późnej nocy i to dzień w dzień.

Rady dla Gospodyń

Cielęcina duszona z cebulką

Krótko ucięty kawałek cielęciny. Dwie duże cebule i łyżka tłuszczu. Sól i pomidory.

Sparzoną posoloną wrzątkiem cielęciny kładziemy do rondla z tłuszczem i pokrajaną w plasterki cebulą, podlewamy trochę wodą i dusimy pod przykryciem. W miarę wyparowania wody, trzeba w czasie duszenia polewać po trochu ciepłą wodą. Gdy mięso jest prawie miękkie — dodajemy przetarte pomidory i jeszcze chwilę dusimy pod przykryciem. Gdy jest zupełnie miękkie, wyjmujemy mięso z rondla, krajemy ostrym nożem w niezbyt cienkie plastry i zalewamy na półmisku lub talerzach przetartym sosem. Tak przyrządzona cielęcina ma pikantny, doskonały smak.

Zurek żytni

Najprzód trzeba przygotować zakwas. Do kamiennego gar-

nuska wrzucić parę kawałków czerstwego chleba żytniego i parę razowego, 1 łyżeczkę kminku i zalać 1 litrem ciepłej, przygotowanej wody. Przykryć garnuszek płótnem lub muślinem i postawić w cieple na 4 - 5 dni aż płyn lekko skwaśnieje. Wtedy przecedzić go przez sitko.

Na zupełny bierzemy ¼ litra zakwasu, 1½ litra wody, 2 - 3 łyżek mąki żytniej lub pszennej, ½ kg. zwyczajnej wędzonej kiełbasy, 10 dkg. wędzonej słoniny lub boczu.

Do zimnego zakwasu wysypuje się mąkę i rozciera starannie łyżką, aby nie było grudek. Wodę trzeba zagotować, potem pozwoli mieszając wlać zakwas z mąką, wrzucić obraną ze skórek i pokrajaną w plasterki kiełbasę, po czym zupełną zagotować, osolić do smaku. Słoninę, boczki - pokrajać w drobną kostkę, roztopić i razem ze skwarokami wlać do zupy.

Oddzielnie podać tłuczone ziemniaki posypane drobną usiekaną, zieloną pietruszką.

KRONIKA WOJSKOWA

★ Piloci amerykańscy pobili 7 rekordów światowych na helikopterze typu "Hui Iroquois": którego szybkość wynosi 700 km. na godzinę, z ładunkiem 3 tys. kg. wagi, przelatując ponad 700 km. bez lądowania.

★ Amerykański samolot-rakietowy X-15" pobił w tych dniach dwa rekordy: wysokość — osiągnął 43 tys. m. oraz rozwijając szybkość 3.325 km. na godz. czyli trzy razy więcej niżeli szybkość dźwięku. Jak wiadomo — samolot ten odłączył się od bombowca "B-52" na wysokości 13 tys. m.

★ Ukończono już doświadczenia przeprowadzone z rakietą "Polaris". W ciągu dwóch miesięcy amerykańskie łodzie atomowe będą już uzbrojone w powyższe rakietki.

★ Rozpoczął się już w Moskwie proces amerykańskiego pilota Francis Powersa w obecności jego żony i rodziców, oraz dwóch adwokatów amerykańskich. Powers przyznał się, że zdawał sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji swego lotu. Zaprzeczył jednak, twierdzeniu prokuratora sowieckiego Rudenka, jakoby samolot wywiadowczy "U-2" mógł przewozić bombę atomową.

★ Ameryka w nocy wysłała do rządu Sowieców oświadczenie, że ma prawo dostarczyć rakiet "Polaris" swym sojusznikom należącym do paktu NATO. Zresztą — Rosja robi to samo z państwami — satelitami.

★ Pocisk rakietowy typu "Atlas" przebył odległość 11.260 km. w ciągu 40 minut. Jego dalekość przeciętna wynosi od 10 do 14 tys. km.

★ Rywalem pocisku "Atlas" stanie się wkrótce pocisk "Minuteman", którego promień działania wyniesie 10 tys. km. Prace nad jego udoskonaleniem będą ukończone w grudniu bieżącego roku.

★ Od czasu do czasu Amerykanie wykrywają obecność wielkich staków sowieckich w pobliżu wybrzeży Ameryki, które pod pozorem łowienia ryb uprawiają rolę stacji posłuchowych.

★ Ciało kapitana Palma z zestrzelonego samolotu — "RB-47" wydano Amerykanom. — Moskwa. — Ciało kapitana Palma, pilota samolotu amerykańskiego "RB-47", który został zestrzelony przez Rosjan, zostało wydane władzom U.S.A.



Wiadomości z całego świata

ANGLIA

● 18 agentów sowieckich wydano z Anglii w ostatnich dwóch latach. Londyn — Podczas dyskusji, jaka się toczyła w Izbie Gmin, Macmillan ujawnił iż w ciągu ostatnich dwóch lat wydano z Wielkiej Brytanii 18 wybitnych agentów sowieckich.

HOLANDIA

● Holendrzy piją bardzo mało wina. — Według danych statystycznych w sprawie spożycia wina w Europie, Francuzi znajdują się na pierwszym miejscu (126 litrów wina na mieszkańca rocznie). Włosi wypijają 100 litrów wina, Niemcy 8,5 litra, Anglii 1,5 litra, a Holendrzy zaledwie ½ litra na mieszkańca w ciągu roku.

AUSTRALIA

● Tajemnicza epidemia w Australii. — Sydney. — Rząd australijski zarządził izolację plemienia krajowców w Nowej Gwinei, składającego się z blisko 30.000 osób. Wśród krajowców grasuje niezbadana bliżej epidemia, nazywana "kuru". Dotychczas nie zdołano wytropić zarazka tej choroby, która objawia się naruszeniem systemu nerwowego. Śmierć chorego następuje nieubłagannie w ciągu sześciu miesięcy. Kuru grasuje głównie wśród kobiet, jakkolwiek dotyka również mężczyzn.

PAŃSTWO WATYKAŃSKIE

● Językiem oficjalnym w Soborze Powszechnym będzie łacina. — Watykan. — Kardynał Bacci, wybitny łacinnik Watykanu, odrzucił myśl urzędowania głosników równoczesnego tłumaczenia przemówień podczas Soboru Powszechnego i oświadczył, że językiem oficjalnym na Soborze będzie łacina. Przy pomocy łaciny — dodał kardynał — Kościół może uniknąć fatalnej językowej wieży Babel, która często jest przyczyną wątpliwości i niezgody na konferencjach międzynarodowych.

NIEMCY FEDERALNE

● Brandt kandydatem socjalistów na kanclerza zachodnich Niemiec. — Bonn. -

Komitet wykonawczy zachodnio-niemieckiej partii socjalistycznej wyraził zgodę na to, by w przyszłych wyborach powszechnych Willy Brandt, obecny burmistrz zach. Berlina, wystąpił jako przywódca partii. W razie zwycięstwa wyborczego socjalistów, Brandt byłby kanclerzem zachodnich Niemiec, a więc zająłby stanowisko piastowane obecnie przez Adenauera, który jest przywódcą stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego.

ARGENTYNA

● Były naczelny lekarz obozu w Oświęcimiu miał zbiec z Argentyny. — Buenos Aires. — Dyrekcja policji argentyńskiej oświadczyła, iż przypuszcza, że Józef Mengele, były naczelny "lekarz" obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu uciekł do Brazylii przy pomocy sfałszowanych dokumentów.

Powodem ucieczki Mengelego był fakt iż miał on być wydany sądom niemieckiej Republiki federalnej na jej żądanie.

STANY ZJEDNOCZONE

● Miliard 100 milionów dolarów nadwyżki budżetowej w USA. — Waszyngton. — Budżeta Stanów Zjednoczonych na ubiegły rok rozrachunkowy, kończący się dnia 30 czerwca, wykazał miliard i 100 milionów dolarów nadwyżki dochodów nad wydatkami.

SZWAJCARIA

● Pilot szwajcarski lądował na dachu kliniki. — Zermatt. — Znany pilot szwajcarski Geiger, nazywany "pilotem na lodowcach" wyspecjalizowany w ratownictwie alpinistów lądował na dachu kliniki st. Theodule w Zermatt, by oddać lekarzom pod opiekę uratowanego alpinistę szwajcarskiego, który doznał złamania nogi.

FRANCJA

● Dezercje we wschodnich Niemczech. — Paryż. — Prasa Zachodnia ujawniła, że od 1952 roku do czerwca 1960 zdezerutowało z armii wschodnio-niemieckiej i uciekło do Niemiec zachodnich 21.294 oficerów, podoficerów i szeregowców.

Redakcja LUDU przedrukowała w 31 numerze pisma z dnia 3 sierpnia, oczywiście w najlepszej wierze, tytuł artykułu p. Jakóbca z wychodzącego we Francji "Narodowca". Tytuł ten brzmi: TA-JEMNICA ŚMIERCI GENERALA SIKORSKIEGO WYJASNIONA.

Od lat interesuję się sprawą tej tragicznej śmierci między innymi dlatego, że między wieloma supozycjami krąży uporzeczona pogłoska, jakoby sami Polacy ją wywołali, dokonując zbrodnego zamachu. Nie potrzeba tłumaczyć, iż zanim przyczyna wypadku zostanie ISTOTNIE wyjaśniona, każdy Polak pragnie aby tego rodzaju ewentualność okazała się nieprawdziwa, rzecz bowiem jest odrażająca, podobnie jak odrażającym było nigdyś zabójstwo Prezydenta Gabriela Narutowicza.

Nie jestem zwolennikiem polityki generała Sikorskiego, a do przekonań moich doszedłem po latach, poprzez publikacje zaznajamiające ogół z sylwetką tragicznie zmarłego Naczelnego Wodza. Odbitym tu powolną drogę myślową, podczas gdy szybciej, bo na podstawie obserwacji faktów, przebył ją kiedyś podporucznik lotnictwa Stanisław Sep Szarzyński (nie "były porucznik", jak chce Jakóbiec, gdyż nikt prawdopodobnie tego oficera nie degradował). Ale od jego opinii do zamachu i morderstwa, albo do dealektowania się myślą o morderstwie, jest droga ogromnie daleka. Jak dotychczas nic, włącznie z artykułem Jakóbca, nie wskazuje na to jakoby można mówić o WYJASNIENIU tajemniczej śmierci generała Sikorskiego. Nie wskazuje na to również artykuł podporucznika Sep Szarzyńskiego, skąd wniosek iż rewelacja "Narodowca" jest jednostronna i tendencyjna.

Sprawy tego rodzaju zawsze muszą być traktowane z jaknajdalej posuniętą ostrożnością i po zbadaniu wszystkich osiągalnych źródeł. Wypowiedzi jednej osoby — sympatycznej nam lub nie — podstawą dla ferowania wyroków być nigdy nie mogą i nie powinny.

Aby uzasadnić moje domniemanie o jednostronności Jakóbca i "Narodowca", podaje przykład: Londyńczyk w "Lekcji z procesu", drukowa-

JAN WÓJCIK

ŚMIERĆ GENERALA SIKORSKIEGO

nej w "Kulturze" Nr. 4-150, naświetla sprawę sądową między "Narodowcem" a generałem Anderssem, wykazując szkodliwość takich procesów i zbijając zarzuty postawione generalowi przez kierownictwo "Narodowca". W numerze 6 - 152 tejże "Kultury", odpowiedzialny kierownik "Narodowca" M. Kwiatkowski stwierdza skolei bezpodstawność artykułu Londyńczyka, a w tekście swego "Sprostowania", udowadnia "fatalne skutki jakie miało dla narodu polskiego wyprowadzenie armii polskiej z Rosji".

Kto z nich ma rację? Rzecz to — powiedzmy — do dyskusji. Ale wiadomość o "wyjaśnieniu" tragicznej śmierci generała Sikorskiego pochodzi jednak od korespondenta "Narodowca", czyli może być jednostronna podobnie, jak jednostronnym jest "Sprostowanie" p. Kwiatkowskiego, pisane już po wyroku sądów brytyjskich. Powtarzam — może być jednostronne. Czy jest? Spróbujmy rozumować logicznie.

Porucznik Sep Szarzyński nie z "cyniczną otwartością", jak powiada Jakóbiec, ale z pełną zrozumieniem odpowiedzialności za to co czyni i ze zrozumieniem wagi akcji stwierdza w swym artykule w "Kulturze" 9 - 143, istnienie konspiracji w lotnictwie polskim w czasie wojny. Konspiracji dążącej do "zrucenia" generała Sikorskiego z naczelnego dowództwa. Pisze wprawdzie że:

"Może stało się źle że nie przeważały wśród nas szaleńcze myśli, może jeden i drugi strzał ustrząsnąłby sumieniami" gdy generał Sikorski prowadził politykę wiary w Związek Sowiecki i gdy "mijały ostatnie dni, kiedy głos polski mógł być jeszcze usłyszany w świecie, nim go stłumią, krzyki sławicze zwycięstwa Czerwonej Armii".

Ale od tych słów do pokuszenia się o morderstwo w Gibraltarze jest niezmiernie daleko. Ponadto Sep Szarzyński powiada dalej: "Strumph-Wojtkiewicz ("Sikorski i jego żołnierze", Łódź 1946) posunął swoją odkrywczość do wskazania

kto i kiedy, że niby przed odlotem Generała z Kairu do Gibraltaru na lotnisku kairskim miała być załoga Lechnickiego, że coś tam pomagała przy reparacji samolotu Generała i pomogła... Od A do Z kłamstwo."

A więc cytowany przez Jakóbca podporucznik Sep Szarzyński w żadnym razie nie przyczynia się do "wyjaśnienia" tajemnicy. Sam Jakóbiec zresztą powiada że "celem konspiracji było zrucenie Sikorskiego z naczelnego dowództwa". Skąd zatem ów rewelacyjny tytuł?

Jakóbiec mówi dalej: "Pan Karol Popiel ujawnił mianowicie, iż już w chwili poprzedzającej odlot gen. Sikorskiego na Bliski Wschód oraz w samym dniu odlotu działały na terenie Anglii jakiegoś ukryte konspiracje mające na celu zgładzenie Naczelnego Wodza..." Był i "tajemniczy telefon" do p. Popiela. Ale to wszystko razem nie są jeszcze dowody. To tylko poszlaki i przypuszczenia.

Dalsze stwierdzenia Jakóbca odnoszą się do rewelacji Bielatowicza umieszczonych w "Życiu" londyńskim jakoby "rotmistrz Klimkowski na wiadomość o przyjeździe gen. Sikorskiego na Bliski Wschód do II Korpusu, rozdał ostre naboje spiskowcom, którzy mieli dokonać zamachu na życie Sikorskiego".

Generał Sikorski nie zginął jednak na Bliskim Wschodzie, a więc i nie od "ostrych nabozi" rotmistrza Klimkowskiego. A o samym Klimkowskim mówi szef propagandy na Bliskim Wschodzie Józef Czapski ("Kultura" 6 - 140), że spisek jego coprawda "nie był fikcją i był skierowany przeciw Sikorskiemu, ale rozmiarów jego nie znam absolutnie i właściwie nie znam dotychczas, podejrzewając zawsze Klimkowskiego o świadome uprawianie bluffu". Raz bowiem powiadał że "nasze miejsce to walczyć ramię przy ramieniu z wojskiem sowieckim i że opuszczenie Rosji jest gorzej niż błąd, jest zdradą"; innym razem był twórcą pomysłu "uduszenia armii sowieckiej przez

zatrzymanie dostaw ropy". Podobnie w sprawie Naczelnego Wodza początkowo mówił o "zastraszaniu Sikorskiego, że gotów jest go przed wojskiem publicznie znieżyć", znacznie później zaś "zmienia postawę i proponuje zorganizowanie wielkiego przyjęcia dla Sikorskiego".

Ostatecznie Adam Telmany ("Kultura" 3 - 149) udawadnia Klimkowskiemu że był agentem NKWD i prowokatorem i wyraża pogląd, że "plany likwidacji gen. Sikorskiego... zostały w porę sparlizowane".

Ogólnie, po za takimi czy innymi supozycjami — nie istnieje udowodnienie zamordowania generała rękami polskimi.

Próbując jeszcze innych "dowodów", sam Jakóbiec wreszcie kończy swój artykuł jak następuje: "Nikt zapewne nie udowodni dziś, kto i jak wykonał zamach". I później dopiero, w nieoczekiwanej konkluzji dodaje: "Ale nie ma już żadnej wątpliwości, że zamachu na życie s. p. gen. Sikorskiego dokonali ręce polskie".

W sumie — dowodów tezy zamordowania Sikorskiego przez Polaków Jakóbiec nie przytacza. I jak długo nikt, ani on sam tego nie dokaże, nie powinniśmy się dać sprowokować panom Jakóbcom. Jesteśmy zdala od tych spraw i niczego do ich wyjaśnienia nie dodamy. Natomiast nie potrzeba sugerować ani sugerować się jednostronną gadaniną i sami w siebie umawiać, że morderca był wśród nas, wśród Polaków.

Polacy bywają różni. Zawisają nieraz słusznie i na szubienicach. Ale szerzenie między sobą przypuszczeń dokonania przez nich zbrodni gibraltarskiej, szkodzi nam samym, naszemu własnemu samopoczuciu, naszą własną dumę narodową pomniejsza. Przeczekajmy. Może jednak sprawa się rzeczywiście wyjaśni. Może to właśnie nie Polacy zamordowali Naczelnego Wodza, choćby to miało być istotnie nieodwołane dla sprawy polskiej.

Powiedzmy sobie wyraźnie: Nie mamy w ręku dowodów. TAJEMNICA ŚMIERCI GENERALA SIKORSKIEGO NIE ZOSTAŁA WYJASNIONA.

Jan Wójcik

ŻYCIE RELIGIJNE:

DWUNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 10 Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiedziałam wam, iż wielu proroków i królów pragnęło widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto pewien błądy w Zakonie powstał, kuszając go, i mówiąc: Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W Zakonie co napisane? jakże czytasz? On odpowiedział, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i z całej myśli twojej, a bliźniego twego, jako samego siebie. I rzekł mu: dobrze odpowiedział: to czyn, i będziesz żył. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A kto jest moim bliźnim? A Jezus podejmując, rzekł: Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójców, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając. I zdarzyło się, że jakiś kapłan szedł tą samą drogą, a ujrawszy go, minął. Także i Lewita, przyszedłszy na to miejsce, i widząc go, minął. A pewien Samarytanin jadąc, przyszedł aż do niego, a ujrawszy go, wzruszył się miłosierdziem. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody i pielegnował go. A nazajutrz wyjąwszy dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a gdybyś co więcej wydał, ja, za powrotem, oddam tobie. Któż z tych trzech zdaje ci się bliźnim tego, co wpadł między zbójców? A on rzekł: Ten, który z nim miłosierdzie uczynił. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn podobnie.



PILNUJ CZYTANIA

Gdy uspokoiła się gorączka reformatorska, gdy oświata poszła naprzód, Kościół święty dawał pozwolenia na czytanie Pisma św. Sprawę tę uregulował Papież Leon XIII. Według rozporządzenia Stolicy świętej nie wolno wiernym czytać Biblii wydanej przez niekatolików.

Wolno zaś wszystkim wiernym czytać Pismo święte, byleby wydane przez katolików i potwierdzone przez Stolicę Apostolską i z aprobatą biskupa tej diecezji w której Pismo święte zostało wydane.

Praktycznie można poznać wydanie katolickie po tem, że na drugiej stronie karty tytułowej ma aprobatę udzieloną przez Kurie diecezjalną z podpisem biskupa, lub jego zastępcy, czego nie ma u heretyckich.

W ostatnich dziesiątkach lat Stolica święta wielki kładzie nacisk na naukowe studiowanie Pisma świętego.

Powstało w Brazylii Centrum Biblijne w São Paulo, które przez korespondencję urządza kursy Pisma świętego. Co roku nie po parafiach mamy tygodnie Biblii.

Ostatnio Pius XII w swej encyklice Divino Offlante Spiritu zachęca wiernych by czytali i studiowali Pismo święte.

W dzisiejszych czasach, kiedy tyle błędów się szereży, kiedy każdy tłumaczy po swojemu, my katolicy powinniśmy pogłębić studia religijne. I dlatego dobrze się dzieje iż corocznie

urządza się kursy wyższe, które obejmują całokształt wiary świętej. Bierzmy w nich udział, słuchajmy przez radio godzin poświęconych prawdziwej religii. Codziennie czytamy Pismo święte, bo ono co do treści jest księgą najwyższej mądrości, co do przeznaczenia — księgą świata całego, co do wieku — księgą najdawniejszą — co do stylu i wymowy — księgą najpiękniejszą. (Bp. Pelczar).

Polacy na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym

Monachium (IC, 15 sierpnia 1960. — Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który w dniach od 31 lipca do 7 sierpnia odbywał się w stolicy Bawarii, Monachium, był również wielkim przeżyciem religijnym nie tylko dla Polaków zamieszkałych w Bawarii czy w Niemczech Zachodnich, ale również dla przybyłych pielgrzymów polskich ze wszystkich prawie krajów Zachodniej Europy: z Włoch, Francji, Anglii, Belgii, krajów skandynawskich, a także ze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Opiekun uchodźstwa polskiego, Ks. Arcybiskup Józef Gawlina przybył do Monachium już w dniu 28 lipca wieczorem, witany przez duchowieństwo polskie w Niemczech i parafian monachijskich z ks. Prałatem Lubowieckim, wikariuszem generalnym dla Polaków w Niemczech Zachodnich, na czele. W Kongresie wziął także udział drugi polski arcybiskup, Ks. Metropolita Adam Kozłowiecki z Łuski w Północnej Rodzji.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ SEKCJI

Istniejąca w ramach Kongresu polska sekcja wywiązała się znakomicie z powierzonych jej prac. Przygotowała ona m. in. dla uczestników Kongresu: a) Program — 4-stronnicową ulotkę, zawierającą szczegółowy opis pracy polskiej sekcji w czasie Kongresu; b) Przewodnik po Monachium w języku polskim, ilustrowaną 72-stronnicową broszurę, opracowaną przez polskich dziennikarzy, a zawierającą m. in. również spis historycznych pamiątek polskich w Monachium i Bawarii, oraz opis obecnego życia polskiego w Monachium; c) wykaz eksponatów Wystawy polskiej sztuki religijnej, zawierający 67 pozycji, a któ-

rych autorami są polscy artyści na emigracji; d) wykaz książek, broszur, drukowanych na emigracji przez wydawnictwa katolickie lub prywatne; e) pamiątkowa pocztówka z fotografią kościoła polskiego św. Barbary w Monachium.

PONTYFIKALNA MSZA ŚW. DLA POLAKÓW

W dużym kościele "Burgersaal" zebrał się Polacy z Anglii, Francji, Niemiec, Szwecji i innych krajów. Ponad 100 polskich księży przybyło na Kongres, a wśród nich księża prałaci: Staniszewski, Bombas, Manthey; kanonicy: Chmielowski, Janusz; wyróżniała się grupa młodych seminarzystów Oblatów z Francji, którzy drogę z Francji do Monachium odbyli na rowerach wraz ze swym dyrektorem ks. Stolarkiem; przybyli starzy emigranci z Westfalii, delegaci różnych osiedli i obozów; dzieci polskie — jak zawsze — wyróżniały się pięknymi strojami narodowymi.

W uroczystej procesji wprowadzono Ks. Arcybiskupa Gawlina do kościoła przy wotach hymnu "Gaude Mater Polonia". Przy pontyfikalnej Mszy świętej asystowali ks. Arcybiskupowie: ks. infułat Lubowiecki, ks. dr. Okroy, ks. dr. Wawrzyniak, Wozniak, Klinkosz i inni. W czasie Mszy św. śpiewał chór polski "Lutnia" z parafii monachijskiej, którego głos można słyszeć na falach radia. Po Ewangelii Ks. Arcybiskup Gawlina wygłosił kazanie, nadawane również do Polski, w czasie którego przesłał narodowi polskiemu, będącemu "narodem eucharystycznym" oraz Prymasowi Polski Ks. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, gorące pozdrowienia z Kongresu Eucharystycznego.

DZIEŃ DZIECKA POLSKIEGO

Z całej Bawarii, Wuerttembergi, z różnych osiedli i miast niemieckich, aż z Essen i Hamburga zjechały się dzieci polskie — około 800 — na swój uroczysty dzień w czasie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium. W kościele "Burgersaal" odprawił dla nich specjalną Mszę św. Ks. Arcybiskup Gawlina, a kazanie na temat "Chrystus i dzieci" wygłosił ks. Kazimierz Krzyżanowski z Londynu. Wspólna Komunia św. dzieci uświetniona została faktem, że 8-letnia Hania z Londynu przyjęła tu właśnie swą pierwszą Komunię św. Mszę św. uświetnił śpiew chóru dziecięcego z Rosenheimu.

Po Mszy świętej odbyło się wspólne śniadanie, po którym odbyła się akademія z poplami dziećmi. Rozpoczęły ją dzieci z Rosenheimu pieśnią "Króluj nam Chryste", wykonaną pod kierownictwem ks. Stefana Leciejewskiego. Ks. Arcybiskup Gawlina odczytał treść telegramu wysłanego do Prymasa Polski — który w tym dniu, 3 sierpnia, obchodził swe imieniny — a zapewnijając Ks. Kardynała Wyszyńskiego, że wszyscy uczestnicy Kongresu, a szczególnie polskie dzieci, zanoszą swe modły do Boga za Polskę i jej Episkopat.

W uroczystości wzięli również udział ks. Biskup Ignacy Krause z Brazylii, sufragan Kurytyby, który wygłosił przemówienie do dzieci, opowiadając im o życiu polskich emigrantów w Południowej Ameryce. Występy dzieci z Ambergu, z Nurembergu, z Fischbach i chłopców z polskiego gimnazjum Księży Oblatów we Francji wypełniły dalszą część Akademii, którą zakończono wspólnym śpiewem zebranej publiczności, złączonej w jeden chór rozśpiewany dla Boga i Ojczyzny.

Casa 3 "B".

Rua Riachuelo 308 — Curitiba — Paraná WIELKI WYBÓR: — Ubrań gotowych, kapeluszy, bućków, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

Duszpasterz odpowiada

— Masoni twierdzą, że nie są nieprzyjaciółmi Kościoła Katolickiego. Czy to prawda?

Nie jest prawdą. Niech masoni twierdzą co chcą, ale naprośnie, ponieważ ich Wielki Mistrz — Dr. Cyro Werneck de Souza e Silva dnia 26 lutego 1954 roku w swym orędziu do wszystkich łóż masonskich w Brazylii — powiedział bez obłonek: "Powinniśmy zwalczać Kościół Katolicki, ponieważ przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla kultury? i formowania charakteru obywateli Brazylii — poprzez swe szkoły, stowarzyszenia religijne, zapomogi rządowe, ligi wyborcze itd (Revista Ecl. Brasileira, czerwiec 1960 str. 388).

Czy panom masonom wystarczy taka odpowiedź? Ich Wielki Mistrz powinienby się wstydić, że tak mało zna historię Kościoła Katolickiego!

* * *

— Jaka dać odpowiedź tym, co twierdzą, że dogmaty katolickie krępują umysł?

Ma być już nie swoboda, lecz swawola myślenia, to oczywiście — nie tylko dogmaty religijne, ale i jakiegokolwiek prawdy naukowej są skrepowaniem umysłu ludzkiego.

Lecz przecież nie możemy — w imię swobody myślenia — twierdzić wbrew nauce, że w Polsce czy w Brazylii żyją białe niedźwiedzie. Że na szczyłce Ewerest rosną olbrzymie drzewa itd. Stąd — każda prawda jest skrepowaniem umysłu. Wobec każdej prawdy pewnej każdy normalny umysł musi się ugiąć.

A taką pewną prawdą są dogmaty religii katolickiej, bo prawdziwość ich poręcza autorytet nieomylnego Boga.

HIPOLITA DOPIERSALSKIEGO

W Kilku Zdaniach...

● *Automatyczne centrale telefoniczne dla wsi.* — W zakładach wytwórczych sprzętu technicznego w Bydgoszczy rozpoczęto seryjną produkcję automatycznych central telefonicznych, przeznaczonych dla wsi. Będą one łączyć, bez udziału telefonistki 50 lub 25 abonentów wewnętrznych.

● *Komin-Olbrzym.* — Mieszkańcy Jeleniej Góry i Cieplic stale narzekali na "Celwisko", która nieprzyjemnymi wyziewami zatruwa powietrze. Obecnie w zakładzie tym buduje się olbrzymi komin o wysokości 150 metrów, który rozproszy wysoko wszystkie wyzwywy fabryczne.

● *Nowa linia kolejowa.* — Do użytku przekazano pierwszy odcinek nowej linii kolejowej: Rzeszów — Głogów. Trasa kolejowa Rzeszów — Głogów połączy miasto wojewódzkie z powstającym zagłębiem siarkowym, ożywi gospodarczo zaniedbane tereny środkowej Rzeszowszczyzny, a także znacznie skróci drogę do Warszawy. W dużym stopniu w budowie linii kolejowej Rzeszów — Głogów, pomoże państwu społeczeństwo. Dotychczasowa wartość czynów społecznych oblicza się na ok. 3 mln. złotych.

● *Trzy nowe kopalnie.* — W zagłębiu turowskim Polska buduje trzy wielkie kopalnie odkrywcze, które z końcem bieżącego pięcioletnia wydobycy będą niemal trzykrotnie więcej węgla brunatnego niż wynosi całe obecne wydobycie. Koszt inwestycji wynosi około 8 milionów złotych. Kopalnie te wyposażone będą w najnowocześniejsze urządzenia wydobycze.

● *3000 Wystawców na Targach "Jesień 60".* — Poznań zaśluził sobie w pełni na miano "Miasta Targów". Zaledwie zakończyły się tegoroczne XXIX MTP a już rozpoczęły się przygotowania do kolejnej imprezy, jaką będą tradycyjne targi krajowe: "Jesień 60".

Trzeci Jesienne Targi Krajowe odbędą się w dniach od 11 do 18 września bieżącego roku i będą rekordowe tak pod względem powierzchni wystawowej jak i liczby wystawców. Blisko 3 tys. wystawców zaprezentuje swoje eksponaty na powierzchni 47 tys.

m. kwadr. Tegoroczna "Jesień 60" odbywać się będzie pod znakiem dalszego urozmaicenia asortymentów wyrobów przemysłowych. Znaczenie bogatszt będzie część problemowa. Obok stałych wystaw i konkursów po raz pierwszy zorganizowana zostanie ekspozycja zaopatrzenia rolnictwa.

● *300 nowych aptek.* — W latach 1961 - 65 Polska wybuduje łącznie ponad 300 nowych aptek. W okresie 5-latki główna uwaga zostanie zwrócona na budowę aptek na wsi, zwłaszcza w rejonach pod tym względem zaniedbanych. W bieżącym roku przewiduje się oddanie do użytku 60 aptek, z tego blisko połowę na wsi.

● *Eksport polskich rowerów do USA.* — Polski przemysł rowerowy zanotował nowy sukces w dziedzinie eksportu swych wyrobów. Podpisany został 5-letni kontrakt z amerykańską firmą "Korliss Ltd", przewidujący dostawę znacznych ilości polskich rowerów do USA. W przyszłym roku Polska dostarczy 118 tysięcy.

● *"Krzyżacy" — nowy film polski.* — 1 września — w rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę w 1939 roku — na ekrany kin panoramicznych wejdzie nowy, monumentalny film produkcji polskiej "Krzyżacy" według słynnej powieści Henryka Sienkiewicza, zrealizowany pod kierownictwem artystycznym Al. Forda. "Krzyżacy" będą reprezentować kinematografię polską na międzynarodowym festiwalu filmowym w Wenecji.

● *Regulacja rzek w planie 5-letnim.* — Na lata 1961 — 1965 przewidziano rozpoczęcie wielu prac przy regulacji rzek i potoków. Na te inwestycje wodne przeznaczona jest ogółem 1.215 mln. złotych. Przewiduje się rozpoczęcie planowej regulacji Wisły środkowej, od ujścia Sanu do Warszawy. Również przewiduje się w najbliższej 5-lacie zakończenie budowy portu i Kanalu Żerańskiego, regulację potoków górskich i rzek nizinnych dla celów przeciwpowodziowych, odbudowę urządzeń przeciwpowodziowych na Małej Wiśle oraz budowę odgałęzienia Kanalu Gliwickiego do Kędzierzyna.

POLSKA MÓWI DO NAS...

POWÓDŹ W DORZECZACH ODRY I WISŁY

Tegoroczny lipiec pobit rekordy ostatnich lat, jeśli chodzi o ilość deszczu. W ciągu 25 dni lipca w Karpatach zanotowano 250 procent przeciętnej ilości opadów dla tego okresu. Jeszcze większe opady, bo wynoszące 380 procent notowano na Pomorzu Zachodnim. Dla reszty kraju ilość opadów w lipcu wyniosła przeszło 150 procent przeciętnej. Jeżeli chodzi o rejon Karpat, to tak obfite opady w ciągu 60 lat bieżącego stulecia wystąpiły jedynie czterokrotnie w latach 1908, 1913, 1934 oraz 1938.

Wody dopływów górnej Wisły i Odry przekroczyły znacznie stan alarmowy. Zbiorniki karpackie w Goczałkowicach i Roznowie są niemal wypełnione. Wody na południu kraju powoli opadły, jednak przemieszczająca się fala powodziowa zalewała wciąż nowe obszary. Najtrudniejszą sytuacją była na Dolnym Dunaju oraz na Wiśle u ujścia Dunajca. W rejonach przepływu kulminacyjnej fali na Wiśle liczne miejscowości zostały ewakuowane. Oflar w ludzich nie zanotowano, jednak wielkie są straty materialne wskutek uszkodzenia budynków, mostów oraz zniszczenia zasiewów.

Poważne straty materialne zanotowano w rejonie górnej Odry w powiatach Racibórz i Koźle. Liczne miejscowości zostały ewakuowane. Również nastąpiły wylewy wezbrania rzek w woj. rzeszowskim na rzece Ropa i Kra, w woj. łódzkim na górnej Warcie i górnej Pilicy oraz w woj. gdańskim na rzece Tyna Elbląska.

W województwie warszawskim kulminacyjna fala stworzyła groźną sytuację w rejonie Wilga-Wargocin oraz przy ujściu Pilicy. Przerwane zostały wały w miejscowościach Kraski i Ostrów

Pod wodą znalazło się kilka wsi. W samej Warszawie woda zalała tory kolejowe elektrowni na Powiślu, biegnąca wzdłuż brzegu zabudowania przystani żeglarskich i plaży. Na niektórych odcinkach Szosa Miedzieszyńska zamieniła się w rzekę. Na wybrzeżu szczecińskim, przy moście nad portem handlowym, wskutek podmycia świętego nasypu przerwany został bulwar. Poważna sytuacja powstała na Sikiarkach, gdzie podczas budowy elektrociepłowni rozkopano i osłabiono wał ochronny.

W województwie kieleckim woda zalała ponad 13 tysięcy ha., pod wodą znalazło się 835 budynków, zerwane zostały 24 mosty i zniszczeniu uległo wiele kilometrów dróg. Z zagrożonych terenów ewakuowano 2500 rodzin.

199 ZAWODNIKÓW POJEDZIE DO RZYMU

(FEC) — Według obliczeń dziennika "Głos Pracy", wydanego w Warszawie (nr. 173), prawdopodobnie 199 zawodników liczyć będzie ekipa wyjeżdżająca na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu. Tytuł polskich zawodników nigdy jeszcze nie reprezentowało barw polskich zgranicą i nigdy jeszcze polscy sportowcy nie mieli tak wysokiej pozycji w świecie sportowym jak obecnie. Ostateczny skład ekipy lekkoatletycznej ustalony będzie po mistrzostwach Polski. Pojedzie ich około 50-ciu. Bokserów będzie pełna dziesiątka, sześć gimnastyczek i sześciu gimnastyków, 16 zawodników ho-

Wrażenia z Poznania

(FEC) — Ogólne wrażenie przyjeźdźców z zagranicy jeśli chodzi o sytuację ekonomiczną kraju: towarów więcej, ale mniej pieniędzy. W rezultacie, sądząc po sklepach, Polska jest lepiej zaopatrzona niż dawniej, ale ludzie narzekają na brak pieniędzy. Skarżą się również na coraz większą kontrolę ekonomiczną i skarbową. Cytoowano m. in. wypadki domiarów podatkowych, spowodowanych faktem pracowania na dwóch posadach. Słyszeliśmy również o likwidacji różnych przedsiębiorstw "inicjatywy prywatnej" niszczonej podatkami. Widać jednak gdzieś gąbki z obuwie lub sukienkami, które, wyraźnie są wyrobem "inicjatywy prywatnej".

Poznań wygląda przyzwyczajenie, porządnie i ładnie, zwłaszcza dzięki stosunkowo dużej ilości zieleni, kawiarni w ogródkach itp. Poziom tego rodzaju lokal również nieco się podniósł, można np. dostać doskonałą kawę i ciastka

199 ZAWODNIKÓW POJEDZIE DO RZYMU

keja na trawie, 2 kajakarki i 17 kajakarzy, 19 piłkarzy, 4 jeźdźców, 5 kolarzy, 7 strzelców, 16 szermierzy i 5 zawodniczek w tej dyscyplinie sportu, 5 wioślarzy, 12 zapasników, 4 zawodników w pięcioboju nowoczesnym, drużyna koszykówek.

Udział polskiej ekipy w Olimpiadzie kosztować będzie około 50.000 dolarów, z tego 35.000 pokryte jest wpływami zdobytymi przez Polski Komitet Olimpijski, a pozostałe 15.000 wynosić będzie dotacja państwowa. W zdobyciu funduszy Komitetowi pomogła w dużym stopniu Polonia zagraniczna.

w kawiarniach. W dużej restauracji, która jednocześnie jest dancingiem i kawiarnią, nazwanej W-Z (dawny Dopiski?) sześć osób zjadło kolację z winem i lokiakami, która kosztowała ponad tysiąc złotych. Jedzenie było niezłe, ale urządzenia restauracyjne, stoły, obrusy, nakrycia itd. znacznie poniżej zachodnio-europejskiego poziomu. Miasto i jego ludność robi wrażenie bardzo prowincjonalne nie tylko w porównaniu z zachodnią Europą, ale również np. z Warszawą.

W rozmowach z ludźmi widzi się dużą różnicę między generacjami, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodych ludzi urodzonych tuż przed wojną, których nastawienie różni się znacznie od poglądów i zainteresowań osób nieco starszych, pamiętających czasy przedwojenne i wojenne przeżycia. Młodzież ta wydaje się myśleć przede wszystkim o sprawach praktycznych swojej egzystencji i chętnie afizuje swoją obojętności wobec szerszych problemów dotyczących polityki światowej, stosunków Wschód-Zachód, sporów ideologicznych itp. Nawet zagranica, t. j. Zachód, stanowi jedynie przedmiot zainteresowania jeśli chodzi o możliwość wyjazdu na czasowy pobyt, wreszcie w nielicznych wypadkach stała emigracja o charakterze ekonomicznym, zarobkowym, w której względy polityczne wydają się nie grać roli. Zadawane im pytania dotyczące spraw wewnętrzno-polskich, zmian polityki gospodarczej rządu, nadziei na przyszłość itp., też zbywane były ogólnikowymi odpowiedziami jako rzeczy w zasadzie ich nie interesujące, obojętne. Odnosiło się wrażenie, że młodzież mało interesuje się sprawami, które nie mają bezpośredniego związku z obecną rzeczywistością, złożoną dla nich przede wszystkim z takich zagadnień jak posada, zarobki, mieszkanie, kariera życiowa itp.

Kocik ROŚLINICZY

OZNAKI BRAKU SKŁADNIKÓW U ROŚLIN UPRAWNYCH

Objawy braku składników pokarmowych u roślin uprawnych mogą być różne w zależności od tego, jakiego składnika im brakuje. Najczęściej występuje zahamowanie wzrostu niektórych organów, zmiana w zabarwieniu liści, nie wytwarzanie ziarna itp. Poza tym rośliny (tak jak i każde inne żywe organizmy) gdy są niedożywione, stają się podatne na wszelkiego rodzaju choroby, wymarzenie itp. Niedobór składników mineralnych obserwujemy najwyraźniej w chwili gdy rośliny znajdują się w pełni rozwoju. Ale najczęściej obserwacji dokonujemy od wschodów do pełnego kwitnienia.

Na glebach nie nawożonych, a zbyt ubogich w AZOT początkowo żółknie dolna strona liścia, następnie całe liście stają się blade-żółte, a lodygi szybciej drewnieją. Rośliny, które ucierpiały na brak azotu, dają mniejszy plon. Ponieważ azot pobierany jest przez rośliny prawie do końca rozwoju, przeto po zaobserwowaniu pierwszych objawów braku tego składnika możemy zastosować pogłówne nawożenie azotowe i w ten sposób poprawić stan roślin. Na brak azotu szczególnie wrażliwe są zboża, okopowe i użytki zielone.

Znacznie gorzej przedstawia się rozpoznawanie na roślinach uprawnych braku FOSFORU. Wyraźne objawy obserwujemy zwykle już pod koniec rozwoju roślin. Wtedy to na nawożenie fosforowe jest już za późno. W wypadku niedoboru fosforu najczęściej nasady lodyg posiadają barwę fioletową. System korzeniowy jest słabiej rozwinięty. Liście są wąskie, bardzo sztywne, przybierają barwę brunatno-szaro-zieloną. Nasiona są słabo wypełnione. W stosunku do nawożenia fosforowego większe wymagania posiadają zboża i rośliny motylkowe uprawiane na nasionach.

Niedobór POTASU w glebie przyczynia się do poważnego obniżenia plonu wielu roślin, a zwłaszcza okopowych, mo-

tylkowych zbieranych na zieloną masę i tytoniu. Brak potasu w glebie nie wpływa zbyt ujemnie na młode rośliny. Jednak później zaczynają pojawiać się na liściach brązowe plamki. U ziemniaków na skutek braku potasu kolor liści początkowo jest ciemno-zielony, potem liście zaczynają brązowieć i zasychać od brzegów. Niedobór potasu powoduje u buraków wydłużenie się, brunatnienie i w końcu usychanie liści.

Rośliny posiadają małe wymagania w stosunku do wapnia jako pokarmu. Wapń jako składnik pokarmowy roślin występuje w dostatecznej ilości w większości naszych gleb. Ale trzeba pamiętać, że rola wapnia jest znacznie szersza. Wapń przyczynia się do odkwaszenia gleby oraz wpływa na poprawienie struktury gleby — stwarza korzystne warunki dla rozwoju roślin. Przy wystąpieniu niedoboru wapnia pewne rośliny w ogóle się nie udają (ze względu na dużą kwasowość gleby), a inne wytwarzają słaby system korzeniowy. Poza tym korzenie pokrywają się śluzem. Brak wapnia może przyczynić się do powstania w roślinie szkodliwych dla wzrostu związków chemicznych.

Przy braku MAGNEZU obserwujemy chlorozę w tkankach starszych. Tkanka liściowa między nerwami jest jasno-żółta lub nawet biała. U roślin starszych na liściach pojawiają się liczne plamy.

Na brak BORU w glebie wskazują następujące objawy: liście są częściej żółte-zielone o zmienionej barwie, obumierają. Tkanki części mięsistej często wewnątrz brązowieją i obumierają, zwłaszcza stożki wzrostu. Wzrost lodyg i korzeni jest zahamowany. Niedostatek boru wskazują najlepiej buraki (zgorzel liści sercowych), cykoria i rośliny motylkowe (liście koloru czerwonego). Inne rośliny mniej są wrażliwe na jego brak.

Brak MAGNEZU na ogół poznajemy po powstawaniu

małych gęsto rozmieszczonych plam, np. u zbóż brak tego składnika powoduje szarą palmistosc liści. Chorobie tej ulegają również i inne rośliny.

Oprócz omawianych pierwiastków rośliny pobierają również wiele innych (cynek, kobalt, miedź, molibden itd.), ale w warunkach polowych rzadko daje się zauważyć wyraźne objawy niedoboru tych składników.

Długoletnie doświadczenie umożliwia określenie niedoboru składników mineralnych w glebie, ale tylko na określonych grupach roślin uprawnych (okopowe, motylkowe, warzywa, drzewa owocowe). Bardziej szczegółowo poznajemy potrzeby nawożenia roślin i zasobność gleb w różne składniki pokarmowe dopiero po wykonaniu odpowiednich badań. Na szerszą skalę badania te przeprowadza stacje chemiczno-rolnicze.

H. G.

NOWA TEORIA NAFTY

Podręczniki szkolne drukowane w naszych czasach mają tę wadę, że nigdy nie wiadomo, jak długo mogą służyć. W działach fizyki, chemii, astronomii, biologii i w wielu innych, następują tak częste zmiany, że za tą samą odpowiedź uczeń może dostać w jednym roku najwyższą notę a rok lub dwa lata później dwie. Odkrycia naukowe następują po sobie tak szybko, że podczas jednego cyklu naukowego, poglądy na jakąś sprawę mogą zmienić się kilkakrotnie.

Wzięmy na przykład twierdzenia się naftę. Przez kilkadziesiąt lat podręczniki szkolne pouczają, że ropa naftowa utworzyła się ze szczątków roślinnych i zwierzęcych, znajdujących się przez setki tysięcy lub miliony lat bez dostępu powietrza w ziemi. W ostatnich czasach twierdzenia te stały się mniej katogoryczne. Pojawily się nowe teorie i hipotezy.

Ostatnio wśród komunikatów Krajowej Akademii Nauk w Stanach Zjednoczonych została ogłoszona nowa, oryginalna teoria Dra. Fryderyka Went'a, który twierdzi, że ropa naftowa tworzy się najpierw w powietrzu, a nie w ziemi. Błękitna mgła, którą w upalne dni widzimy nad lasami, lub okolicami pokrytymi bujną roślinnością, jest podobno naftą w stanie pierwotnym. Dr. Went twierdzi, że ta mgła składa się głównie z asfaltu i smoły, wydzielanych w powietrzu wraz z lotnymi węglowodanami przez rośliny. Składniki te opadają z deszczem na powierzchnię ziemi i po pewnym, dosyć długim czasie zamieniają się w naftę.

Krótkie wiadomości gospodarcze

● **Wiednięcie ziemniaków** powodują mikroby zwane "murchadeira". Gdy zaraza ta dostanie się do ziemi, nie można więcej sadzić ziemniaków na tym polu, jak również rośliny pokrewne ziemniakom np. pomidory, pimentão, itd. Na ziemi zarazonej trzeba siać pszenicę, żyto, kukurydzę, ponieważ zaraza ta absolutnie nie szkodzi zbożu.

● **Palenie lasu (capoeira) pod uprawę** jest polityką krótkowzroczną rolników zafanofym i przynosi krótkotrwałe rezultaty. W kilku latach ziemia wyczerpuje się, bo drobne rośliny, które wzbogacały ziemię, zostały zniszczone. Ziemia, po której przeszedł ogień — staje się sucha e uboga w elementy organiczne. Na palenie może sobie pozwolić gospodarz, który posiada kilkadziesiąt akców ziemi, a i to nie jest ma-

drym rozwiązaniem w uprawie roli.

● **Mleko pomaga chorym na artretyzm na tle reumatycznym.** Nie jest to jednak zwykłe mleko. Choremu na artretyzm robi się "wyciąg" ze stosu pacierzowego i wstrzykuje się go do wymion krowy. Mleko z takiej krowy staje się lekarstwem dla osób chorych na artretyzm. Zabiegi powyższe przeprowadzono w laboratorium amerykańskiego Uniwersytetu w Minesota. Mleko to zowie się "Impro" i jest już sprzedawane w aptekach amerykańskich.

● **W mieście Texas, Stany Zjednoczone,** buduje się fabrykę, która przerabiać będzie wodę morską na wodę słodką, nadającą się do picia. Destylację przeprowadza się za pomocą długich rusztawionych pionowo. Podobne fabryki powstaną w innych miastach Ameryki.

● **W Ameryce Północnej** wyhodowano nowy typ ryżu, który okazał się bardzo wytrzymały na choroby zwane "Gulfroze", wyrządzającej największe szkody w plantacjach tej rośliny.

● **Przepisy celem uniknięcia chorób wśród kurczaków** są następujące: a) im więcej miejsca — tym lepiej kurczęta się chowają. b) Unikaj w kurniku przeciągu i wilgoci. c) Kurczę nie powinno pozostawiać na deszczu pod żadnym warunkiem. d) Kurczęta nie mogą być chowane razem z kurami dorosłymi. e) W czwartym tygodniu wszystkie kurczęta należy zaszczepić przeciw chorobie (boubu). f) Otoczyć kurnik siatką przeciw napaści szczurów. g) Nigdy nie karmić kurczęta resztkami jedzenia, ale tylko racjami przepisanyymi.

Zabezpieczcie się na ZIMĘ. — Składy

CASAS PERNAMBUCANAS

otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:

Praca Tiradentes, 562
Praca Zacarias, 600

Portão:

Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina.

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki spotkań ligi parańskiej: Atlético 1 x 1 Agua Verde, Guarani 4 x 0 Palexra, Britania 5 x 3 Operário, Ferroviário 1 x 0 Bloco.

★ Piłkarska jedenastka Argentyny odniosła wysokie zwycięstwo nad reprezentacją Urugwaju, w stosunku 4 x 0. Spotkanie to należało do rozgrywek o Puchar Atlantycki. Wygrana Argentyny "postać" na pierwszym miejscu reprezentację Brazylii, dzięki lepszymu stosunkowi bramek.

★ Nowy światowy rekord w trójskoku zdobył polski skoczek Józef Schmidt, uzyskując 17,03 m. W ten sposób dawniejszy rekord 16,70 m. należący do Rosjanina Fodosewa został pobity.

★ W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się XVII Igrzyska Olimpijskie, na których reprezentowane są 63 państwa. Największe zainteresowanie budzi piłka nożna i lekkoatletyka, w których reprezentacja polska ma wielkie szanse, nie licząc szermierki, w której Polska posiada dobre wyniki.

★ Brazylijska reprezentacja Olimpijska nie może liczyć na wielkie osiągnięcia, poza koszykówką, hiphką oraz boksem. W lekkoatletyce wyniki osiągnięte podczas eliminacji przygotowawczej nie wykazały wysokiej klasy.

★ Argentynski biegacz długodystansowy, Osvaldo Suarez, dwukrotny zwycięzca "Biegu św. Sylwestra" w São Paulo, jest wielką nadzieją Argentyny w biegu maratońskim podczas Igrzysk Olimpijskich.

★ Gimnastyka tak indywidualna jak zespołowa jest specjalnością trzech państw: Rosji, Japonii i Węgier. Spodziewana jest zacięta walka wśród tych trzech wielkich rywali.

★ Eder Jofre, brazylijski mistrz wagi koguciej, by zdobyć mistrzostwo świata w tej wadze musi odbyć dwie walki z Meksykańczykiem — Joe Medel oraz Becerra — obrońcą tytułu. Pierwszą już wygrał.

LIczne nagrody oczekują na Ciebie, ale wzmian są zdobycie jak-najwięcej nowych prenumeratorów. Do dzieła więc! Nie trać czasu i okazji!

Uspokój się Magdus... Musimy naszemu Józio, lepszą dolę niż nasza przygotować. Wyjedziemy do Brazylii, tam ludzie w mig się dorabiają. Wiesz że mi siły, ani ochoty do pracy nie brakuje. Będę za dwóch pracował, rychło grosz zbierzemy i wrócimy. Tatusz usmiechał się i z udaniem zadowoleniem podkręcał wasa, prawiąc z dumą.

— Zakupimy duże gospodarstwo, i wtenczas moja Magdus, będzie panią na całą buzię. —

Matkę żadne argumenty nie przekonały, poprzez lzy ojcu wymawiała.

— Niemasz serca coś podobnego wymyślić. Porzucisz ziemię uznojoną kromplami potu dziada i pradziada, progi ojców swoich, łaki kwaciaste i łany złoćące się zbożem. Gdzież ci słoneczko tak jasno zaświeci, a skowronek słodko zanuci?... Gdzie ci wietrzyk tak miło zawieje, a wierzba płaczącą smutek ukoi?... Wzruszenie zatamowało głos Magdusi, przerwała na chwilę, chwytając powietrze jak zmęczona ptaszyna, i na nowo dała ujście bezmiernej rozpaczy.

A gdzież zadzwieczą ci dzwony kościelne, radośnie i uroczyście jak tu?... Nigdzie Wacek, rozumiesz mnie?... Nigdzie tylko tu w kraju ojców twoich.

Wacek nadbrał miną aby przemóć rozczulenie, wodził nerwowymi palcami po gęstej czarnej czuprynie, a nareszcie machnął ręką i rzekł zdecydowany:

Niestety interes już zamknięty. Nie mogę się cofnąć.

W pamiętny ten wieczór nikt nie tknął kolacji. Pachnącą zupą kartoflaną, delektował się Burek, merdając wesoło ogonem, nieomylny znak zadowolenia.

Magdus, pogrążona w czarnej rozpaczy, zapomniała o świecie całym. Wacek mruczając pod nosem, że — z babami to nigdy do porządku się nie dojdzie, bo odrazu przylepią się do wszystkiego, jak muchy do miodu i w żaden sposób nie można je stamtąd oderwać — zebrał się i bez posiłku padł na kółko, aż deski zatrzeszczały niemy protestem. Józio,

JANINA URBAN (Kurytyba)

ZEW KRWI

zachwycony daleką podróżą, wymknął się cichaczem, aby nie zwrócić uwagi, strapionej matki. Ułożył się niby do snu, ale w rzeczywistości puścił wodze bujnej fantazji, i widział już siebie wycinającego leśną dróżkę pomiędzy niebotycznymi drzewami, po których niby ljanya wiły się i zwiślały olbrzymie żmieje. Nagle, gdzieś z nieprzeniknionego zda się gąszczu, wypada olbrzymi tygrys albo tapir, no i wtenczas wchodzi na scenę dubeltówka po dziadku. A może, nawet spotka gdzieś szczerp dzikich indian, żądnych świeżego zagranicznego mięsa. To dopiero byłaby przygoda!... Niech się schowa sam Robinson Krozue.

Wiadomość o wyjeździe w mig się rozniosła. Zaraz z rana, pomimo zimna i niepogody, zaczęło się prawdziwe obłęzenie chaty. Jedni wchodzili a drudzy wychodzili. Jednych sprowadziła przyjaźń i chęć posłuszenia chociaż dobrym słowem, zaś drudzy przyszli z nadzieją jakiejś daniny, lub okazjnego kupna. Magdus, chodziła po chatce na w pół przytomna. Nie dbała o nic. Nabywcy sami oceniali przedmioty, naturalnie z wielką dla siebie korzyścią. Wacek, wyszedł wcześniej, bo nie mógł znieść widoku, tego poprostu rozgrabiania. Ludzie mniej skrupulatni, ściągali ze ścian, piękne kolorowe kilimy i ozdobne nakrycia na kółka, zabierając wszystko prawie za bezcen. Zlikwidowanie gospodarstwa, zajęło kilka dni. Magdusia z dnia na dzień nikt. Wacek stał ją pocieszał rychłym powrotem, lecz ona na wszystkie słowa pociechy i piękne obietnice usmiechała się zgasłym uśmiechem, właściwym ludziom, którzy przestali w szczęście wierzyć. Od pamiętnego dnia, zmieniła się w stosunku do męża, dawniej na każde zawołanie, miała jakieś dobre słowo lub miły uśmiech, a teraz

odzywała się półsłówkami. Biedny Wacek starał się jak mógł aby zatlić jakąś nową nadzieję lub żywszą iskrę życia w kochanej Magdusi rozbudzić, ale wszelkie starania, speliły na niczem. Głęboki żal, wyglądał z każdego spojrzenia i każdego słowa Magdusi. Także w końcu Wacek żałował nagle powziętego zamiaru i radby się cofnąć, ale wstyd mu było przykrych docinków, niektórych mniej wyrozumiałych kolegów.

Józio, nie mógł swoim dwunastoletnim umysłem zrozumieć przywiązania matki, do rodzinnej ziemi, więc, pomimo że bardzo mu było jej żal, nie mógł poprostu patrzeć na pochyloną postać matki, która stała się wcieleniem chodzącej rozpacz, gdzieś w głębi serca, czuł także trochę żalu, że matka nie potrafi zdobyć się na odrobinę męstwa, i robi tragedię ze wspaniale zapowiadającej się podróży do dalekiej i nadzwyczaj ciekawie opisaną przez niektórych emigrantów Brazylię. Tymbardziej że już przed wyjazdem przeżywał mnóstwo nowych i miłych wrażeń. Krewni i znajomi, darzyli go niezwykłą przyjaźnią, a koledzy szkolni na wyciągi obdarzali jakąś drobnostką, jako pamiątkę z rodzinnego kraju. Nareszcie, nadszedł dzień wyjazdu. Po śnieżnej zawierusze zaświtał pogodny dzionek. Zerwali się wszyscy skoro świt. Na dworze było jeszcze mleczno-szaro. Śnieg nie prószył, ale wczorajsza nawałnica utworzyła wielkie zaspy śnieżne. Śniadanie nie jedli w domu. Ponieważ Magdusia trochę bielizny, stare kółko, kilka garnków i resztek naczyń, ofiarowała starej Kundzi, biedna kobiecina, którą los zły jak machocha rzucał w coraz to inny ką, nie wierząc we własne szczęście, że nareszcie będzie miała coś swojego, śmiejąc się bladymi ustami, zaprosiła ich do siebie na

pożegnalne śniadanie. Życzliwe sąsiadki, dowiedziawszy się o tem, naznosiły różnych przysmaków, tak że stół wyglądał niby na święta Wielkanocne. Były tam babki dwupiętrowe, pierniki, rogali, pachnąca bułka pszeniczna i smaczny chlebzą razowy. Zasiedli za stołem, pocziwa Kundzia zachęcała jak umiała, lecz nikt, nic przełknąć nie zdołał. Wypili po szklance ciepłego mleka i odprawieni długą litaniją serdecznych życzeń pocziwej Kundzi i obarczeni smaczniemi wyrobami, udali się do domu po waliski. Przed domem, zebrało się około dwadzieścia sań. Z początku krzyku i lamentu było że strach!...

Na szczęście nadjechał pocziwy starsuszek ksiądz Szymon, który swoim dobrodusznym ciepłym uśmiechem śniegi roztapiał i zaraz jakoś milej i różniej pod wrażeniem słów oddanego duszpasterza rukująca dla wyjeżdżnych lepsze jutro zaczęło się umieszczanie bagażu. Gdy już wszystko powynosili, Magdusia podeszła do syna, zaprowadziła do pustego pokoju i rzekła głosem tak uroczyście, jak nigdy z ust jej nie słyszał — Synu, tu na progu proajców twoich, przysięgnij mi, że żadne otoczenie, ani warunki życiowe, nie wpłyną na zmianę, twojej wiary lud narodowości — przysięgnij mi synu kochany, że do grobowej deski pozostaniesz wierny ziemi rodzinnej i nigdy, chociaż żyć będziesz w obcym kraju, nigdy, pamiętaj synku, nie strój się w cudze pióra. — Trochę przerażony dwunastoletni chłopczyna złożył przysięgę wierności, i pomimo że świadkiem były tylko na biało pomalowane, puste ściany, przysięgi tej dotychczas nie złamał.

Magdusia, przysięgła syna uspokojona, trochę nawet się ożywiła.

Przeżegnała się i ująwszy rękę syna silnie aż do bólu, zdecydowanym krokiem, podeszła do sań dla nich przeznaczonych.

C. d. n.

Janina Urban

FLORIAN MIEDZIŃSKI

NIEMCY W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

Głośna sprawa uprowadzonego z Argentyny masowego mordercy hitlerowskiego Eichmanna, zwraca uwagę na zamorskie ośrodki niemieckie i ich rolę w popieraniu odwetowo-rewizjonistycznej polityki Niemiec Zachodnich. Jeśli Eichmann mógł przez długie lata prowadzić bezpieczny żywot w Argentynie, to jedynie dlatego, że od chwili przybycia spotkał się ze skuteczną opieką i pomocą. Otrzymał ją ze strony niemieckiej grupy narodowościowej w Argentynie, silnie zakorzenionej w tym właśnie kraju, dysponującej poważnymi wpływami i zasiloną po wojnie byłymi hitlerowcami.

Emigracja niemiecka do Argentyny rozpoczęła się już w pierwszej połowie XIX wieku. W okresie międzywojennym tamtejszą niemiecką grupę narodowościową obliczano na co najmniej 220 tys. osób. Po roku 1945, w ramach nowej fali emigracji niemieckiej za Ocean, dalsze rzesze Niemców osiedliły się w Argentynie, a wśród nich "przesiedleńcy wschodni", przede wszystkim zaś ludzie, zacierający za sobą ślady argentyńsko-niemieckie źródła obliczają r. 1959 liczbę osób mówiących po niemiecku na 300 do 400 tys. W przeciwieństwie do na ogół błędnej polskiej, czy wóskiej emigracji zarobkowej w Argentynie, emigracja niemiecka już w swych początkach obejmowała inteligencję, kupców i wszelkiego rodzaju fachowców, zdobywając dzięki temu silne pozycje w kraju.

Po roku 1933 t. zw. "Organizacja Zagraniczna NSDAP" w Argentynie miała silne placówki; organ jej — "Der Auslandsdeutsche" — przed wybuchem wojny pełen był zdjęć niemieckich osiedli w Argentynie, ich domów związkowych, szkół i boisk udekorowanych sztandarami ze swastyką.

Po zakończeniu wojny wielu b. hitlerowców znalazło gościnę u b. dyktatora Perona. Do Argentyny więc kierowali swoje kroki przede wszystkim hitlerowcy, którym paliła się w Europie ziemia pod nogami, tam bowiem mogli liczyć na całkowitą pomoc ze strony dawnych "partei-

nossów" i na przychyłność peronowskich władz. W Argentynie to dziś przebywają m. in. tacy zbrodniarze hitlerowscy, jak lekarz obozu w Oświęcimiu dr. Joseph Mengele, zamieszkały w Virrey Ortiz 970 Vincente Lopez — FCNGMB, Peia Buenos de Aires), jako były dyplomata dr. Kligenfuss zastępca kierownika referatu żydowskiego w hitlerowskim MSZ — odpowiedzialny za deportację Żydów z zachodniej Europy do obozów śmierci i inni. Wzrastająca rola NRF w krajach zachodnich i duża wymiana handlowa niemiecko-argentyńska wzmocniły znów pozycje Niemców w Argentynie, która — obok Brazylii — stała się głównym ośrodkiem propagandy niemieckiej na kontynencie południowo-amerykańskim.

Grupa niemiecka w Argentynie dysponuje silną prasą, wydaje bowiem trzy gazety, w tym wychodzący od roku 1889 "Argentinisches Tageblatt", największy dziennik niemiecki Południowej Ameryki oraz 23 czasopisma niemieckie w języku niemieckim. Liczba stowarzyszeń niemieckich dochodzi 200, złączonych w organizację centralną, a liczba szkół niemieckich czasowo zamkniętych w czasie wojny — wyniosła w 1956 roku z 145 nauczycielami i ponad 4.500 uczniami. Jak szybko następuje rozbudowa szkolnictwa niemieckiego dowodzi fakt, że w 1959 roku w samej tylko stolicy Buenos Aires istniało 12 szkół (wobec 5 w r. 1956) z ponad 5 tys. uczniów. Ponieważ kadry nauczycielskie zasila się pedagogami z NRF, a także sprowadza stamtąd pomoce szkolne, tym samym szkoły niemieckie w Argentynie stały się placówkami propagandy polityki zachodnio-niemieckiej.

Polityka ta popierana jest zarówno przez prasę, jak i przez organizacje niemieckie w Argentynie. We wszystkich ich większych manifestacjach bierze udział ambasador NRF względnie jego przedstawiciele, wykorzystując skrzętnie każdą okazję do propagowania również żądań rewizjonistycznych NRF. W propagandzie tych żądań przywiodą — oczywiście — byli

przesiedleńcy oraz "uchodźcy" typu Eichmanna, przez dawniej zasiedlonych Niemców i ich wpływy, docierając do kół argentyńskich. Istnieją prócz tego 20 grup niehitlerowskich zrzeszonych w Asociacion Argentina — Europa, których zasięg działalności daleko wykracza poza Argentynę. Na terenie Argentyny ukazują się miesięcznik "Der Weg — El Sendero". Jest to otwarcie hitlerowskie pismo propagujące narodowy socjalizm, rasizm i antysemityzm. "Der Weg" w cyniczny sposób gloryfikuje zbrodnie hitlerowskie dokonane w okupowanej Europie.

Na tle tych faktów i roli Niemców w Argentynie staje się konieczną większą niż dotychczas zainteresowania się opinią światową niemieckimi środowiskami zagranicznymi, stanowiącymi bardzo aktywny czynnik polityki rewizjonistycznej. Środowiska te w swoim czasie oprowadzone zostały przez ideologię hitlerowską i już z tej chociażby przyczyny stanowią jak najbardziej podatny grunt do przyjmowania odwetowych haseł. (ZAP).

Uśmiechnij się...

Posąg dla córki

— A co to dziadku? Zawsze stałeś przed katedrą, a teraz żebrze przed małym kościółkiem?

— Tak było, proszę pana, ale tamto stanowisko musiałem dać zięciowi jako posąg dla córki.

Ostatnie pożegnanie

Na pogrzebie pewnego dygnitarza jeden z jego kolegów przemawiał nad otwartym grobem. Kończąc swe przemówienie w nadmiarze ferworu — wyrwało mu się takie powiedzenie: ...

... — Bądź zdrow, nieboszczyku!

Uczciwe kobiety

Trybunał był już w komplecie do sądenia sprawy, dotyczącej wiarołomstwa małżeńskiego. — Przewodniczący sądu zwrócił się do publiczności:

— Sprawa, którą będziemy sądzili, ma charakter dosyć osobliwy a nawet drażliwy. Dlatego proszę wszystkie uczciwe panie, żeby zechciały opuścić salę...

Zadna z obecnych pań ani drgnęła.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

ANEGDOTY Z ŻYCIA BERLIOZA

Słynny kompozytor francuski Hector Berlioz (1803 — 1869) chciał w młodości dać koncert w konserwatorium.

— To nonsens urządzić teraz koncert — odparł Cherubini. Wszyscy ludzie są na wsi i wpływy z występów byłyby bardzo mizerne.

— Mnie nie zależy na wpływach — oświadczył Berlioz. — Chciałbym tylko dać koncert, aby mnie ludzie poznali.

— A czy to rzeczywiście tak konieczne, żeby pana ludzie znali? — zauważył Cherubini.

Pewnego dnia odbywał się w Rzymie koncert religijny, urządzony przez francuskiego ambasadora.

Berlioz zwrócił uwagę na grubego śpiewaka z potężnymi bokobrodami, który śpiewał, jak kobieta (soprano).

— To jest wprost cudowne — rzekł, śmiejąc się do sąsiada. — Soprano z takimi bokobrodami.

Siedząca obok dama odwróciła się i oburzona palnęła:

— To jest mój mąż, ty ośle!

Pewien młody muzyk odwiedził Berlioz, zagrał mu swe kompozycje i pyta mistrza o opinię.

Berlioz oświadczył: — Chcę być wobec pana szczerzy. Pan nie ma zdolności do muzyki. Żadnego talentu muzycznego. Wolę to panu zaraz powiedzieć, aby pan mógł się imać innego zawodu.

Można sobie wyobrazić, w jakim nastroju młody adept zęgnął się z mistrzem, który mu rzucił słowa pociechy.

— Ale gdy młody kompozytor był już na ulicy, Berlioz wychylił się z okna i zawołał:

— Swej opinii nie zmienię, ale sumienie nakazuje mi dodać, że za czasów mojej młodości mistrzowie mówili mi kubek w kubek to samo, co ja panu powiedziałem.

W drugiej połowie 19 wieku niejaki Elwart stał na czelnie paryskiego konserwatorium i w tym charakterze nie omieszkął wygłaszać przemówień na poszebach wybitnych muzyków.

Pewnego dnia, Berlioz powiedział doń:

— Jeśli zamierzasz i nad moją trumną wygłosić mowę pogrzebową, to już wolę wogóle nie umrzeć.

Ale i nad trumną Berlioz Elwart przemawiał i ku oburzeniu Geорга Bizeta nazwał wielkiego kompozytora kolegą.

— (Nowy świat!)

"MĄDRY" PIES

Do szpitala ubezpieczalni w Ceuta (Afryka Północna) wszedł pies i stanął w grupie osób czekających na badania

lekarskie. Kiedy wyszedł ostatni chory, pies wsunął się do gabinetu dra. Balestero i stanął obok stołu operacyjnego. Zdziwiony zachowaniem psa lekarz zbałł go i stwierdził, że zwierzę miało zmiądzoną łapę.

NAWOZY W TABLETKACH

W Gliwicach (Polska) rozpoczęto produkcję nawozów w tabletkach. Nawóz ten przeznaczony jest do doniczekowej oraz balkonowej hodowli kwiatów i zawiera wszystkie podstawowe składniki.

STAROZYTNY KOŚCIÓŁ

Podczas prac restauracyjnych kościoła romańskiego św. Wojciecha w Tyroli, dokonano niezwykle ciekawego odkrycia. Pod obecnym ołtarzem znaleziono mensę ołtarza pochodzącego z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Kamień z którego wykonana jest mensa, dobrze zachowany, wskazuje, że kościółek został wzniesiony mniej więcej przed 1.200 laty.

ŚLYNNY PANTOFELEK

Jedną z najpopularniejszych bajek świata jest historia Koczkodź. Niewiadomo czy legenda ta jest prawdziwa, ale znana jest od 400 lat. Piękna Egipcjanka Rodopis kąpała się w Nilu i zostawiła na brzegu pantofelki. Orzeł porwał sandałki i poszybował daleko aż do odległego Memfis. Pantofelek spadł w pobliżu faraona Mycerinosa. Władca kazał szukać właściciela pantofelki o wyjątkowo małej stopie. Odnalazł urodziwą Rodopis, którą Faraon pojął za żonę. Ciekawa jest pomyłka słowna. Pantofelek był z futerka (franc. vair) a nie ze szkła (franc. verre). W błędnym tłumaczeniu na inne języki z francuskiego zamieniono futerko na szkło.

JAD ROPUCHY

Według ostatnich doświadczeń z ropuchami uczeni doszli do przekonania, że ropuchy posiadają podwójnego rodzaju jad. Gruzoły ropuchy posiadają właściwości narkotyczne i działają na nerwy ludzkie. Gruzoły zaś umleszczone na grzbiecie i ramionach ropuchy wydzielały kwas wywołujący konwulsje. Te dwa rodzaje jadu razem połączone działają bardzo zabójczo.

STANISŁAW JAROSZ

OPIS KOLONII RIO DA PRATA

tak szybko że plaki mają doskonałe oparcie do siadania, a całe kłosa pazurami obrywały w locie, a potem siadłszy — zjadają.

Największą plagą wśród chwastów jest paproć, bo ma galezie sztywne i mocne, dające tak schronienie dla ptaków jak i utrudniając bardzo pracę przy żniwie. Żółte zboże, przy wyciąganiu z paproci — traci dużo kłosów, żąc ponad paprocią nie zawsze się udaje, bo paproć rośnie na wysokość prawie zboża. Pomimo kilkakrotnego ścinania jej, zawsze odrasta i coraz bardziej się zakorzenia. Jedynie plug i to orka dosyć głęboka ją łepi, wydobywając korzenie na wierzch, gdzie usychają i tak kończy się ową plagę. Początkowo koloniści, pracując tylko gracz, czyli motyką, doprowadzili swoje pola tak dalece do zaparcenia, że nawet teraz gdzie niegdzie plugiem nie można wejść, zanim najmniej trzy lub cztery razy tej paproci się nie wytnie. Nawet kukurydzy nie da posadzić, a o jęczmień czyli fasolę niema, gdy bowiem się dostoi taka fasola, to w cieniu pod paprocią zgnie, zwłascza gdy deszcze przyjdą, co się często trafia przy zbiorze fasoli.

Nasze kolonie, wymienione tutaj, mają wszystkie ziemie góryste i najlepsze ziemie są zawsze na górach, co utrudniało bardzo pracę kolonistom. Początkowo istniały tylko plugi kowalskie, odwracające ziemię tylko na jedną stronę, a takiej równej ziemi każdy miał mało; to bodaj oplatowało lepiej nabyć wóz, aniżeli plug który kosztował drogo, bo wóz był potrzebny, tak do zwożenia zboża z pola, jak i wywożenia go do miasta. Później dopiero, kiedy dorabiano się coraz więcej, zaczęto nabywać plugi i bronie. Z plugi mówiącej używają tu odwrótków, którymi można orać i na górach, ma się rozumieć nie na wszystkich, bo tu są takie góry, że na nich nigdy nie da się orać, tak z powodu stromych ścian, jak i wielkiej ilości kamieni, w które te wysokie góry zawsze obfitują. Uprawa roli przy pomocy narzędzi rolniczych ciągniemy przez konie lub woły, zaczęła się w naszych koloniach na dobre dopiero od roku 1950, t. j. dziesięć lat temu. Od powstania kolonii, aż do tego czasu, głównymi narzędziami rolnika były: siekiera, fojsa, motyka no i trochę sierp. Nawet na Mtradorze istniało kółko rolnicze, założone w 1949 roku i trwało co

ze trzy lata. Upadło jednak ponieważ koloniści nie chcieli płacić składek, bo Kółko Okręgowe nie mogło dostarczać wiać tego, czego koloniści żądali. A szkoda, bo przecież przez ten czas dostali koloniści dwa razy pszenicę do siewu, kartofle — sadzonki, oraz nasiona ogrodowe i różne lekarstwa dla zwierząt i ptaków domowych, proszki do zabijania owadów i t. d. Wypożyczano kolonistom plugi i inne maszyny — słowem — kółko rolnicze spełniało swoje zadania. A że niektórzy koloniści nie byli zadowoleni i rozbili taką organizację, to jest ich wina. Prezesem kółka był Stanisław Jarosz, kolonista z Miradoru. Później próbowano założyć na Rio da Prata, ale jakoś do tego czasu nic z tego. Brakuje człowieka, któryby chciał się poświęcić i pracować dla drugich.

COŚ O NAZWACH KOLONII

Rio da Prata, po polsku rzeka Srebrna, od której kolonia ma nazwę. Kolonia ta nie leży nad samą rzeką, a mniej więcej jeden km. na południe — na ziemiach należących do tej samej kolonii. Po drugiej stronie rzeki są już inne ziemie. Mirador, nazwa od grupy gór zwanych Serra Mirador. Kolonia położona jest na górze. Z czterech stron — to znaczy z północy, południa, wschodu i zachodu, gdzie się na Mirador pod górę. Przepływa przez Mirador rzeka, właściwie strumień przecinający drogę dwa razy, tej samej nazwy co i kolonia.

Rio do Campo po polsku rzeka Polna, bo Campo — to pole, pewnie tak nazwane z powodu równin, jakie leżą przy strumieniu, wypływającym z góry Miradoru. Mowa tu o polu, ale z początku, gdy koloniści tu weszli, wszystkie kolonie były pokryte lasami, a że po brazylijsku odróżnia się ziemie równą nad rzeką, od ziemi do sadzenia, więc Rio do Campo, które miało najwięcej równiny, miało służyć za Campo, czyli teren nadany na pastwisko. Ziemie Miradoru i Rio do Campo nie posiadają w sobie wale piasku. Jest bardzo słaba, ale nawożona — rodzi kapustę, ogórki, cebulę, czosnek, kukurydzę i t. d., a w rosach, czyli w ziemiach do sadzenia, już też nie daje tak dobrego zbioru jak z początku. Potrzebuje też nawozu, czy to stajennego, czy zielonego.

Wywóz tego nawozu jest pracą niewdzięczną, bo drogi pną się pod górę.

Teraz koloniści zaczynają rozumieć konieczność nawożenia i starają się o rozmaite zielone nawozy, z których najlepiej się tu nadają rośliny strączkowe t. j. różnego gatunku fasole, soja i t. d. Próbowaliśmy i tubiny różne i serandele, ale nic z tego, bo to i tak trzeba pieć, chwasty je zabijają, a rolnicy nie mają czasu na mielenie tego rodzaju zboża.

Z chwilą napływu ludności w te strony, Stanisław Sadowski założył drugi młyn na Rio da Prata w roku 1929, a w roku 1933 przeniósł go na większą wodę t. j. na rzekę Segundę, gdzie też pobudował tartak. Jeden bowiem tartak Katula, nie dał rady obsłużyć całą kolonię Rio da Prata, ale także Miradoru i Rio do Campo, gdzie tartaków nie było. Z przybyciem ludności w roku 1939 osiedlili się w sąsiedztwie Rio da Prata starzy Blonkowscy wraz z trzema synami i utworzyli nową kolonię, Santa Teresinę. Pobudowali tam tartak, bo Teresinia oprócz Blonkowskich liczy osiemnaście rodzin polskich; prócz tartaku Blonkowskich jest tam inna fabryka Stola, tak zwana "laminadeira", która produkuje cieniutkie deseczki do forowania, czy też tapetowania mebli i sufity. W tym samym czasie niejaki Piotr Pokrywiecki założył tartak na Miradorze, który przechodząc z rąk do rąk trwa do dziś. Obecnie jest w posiadaniu Feliksa Mazziniego, pochodzenia włoskiego, który ma też na Miradorze duży sklep. Zbudował też przy tym tartaku fabrykę oleju sasafrajskiego, to jest wyciąganie oleju z drzewa zwanego sasafrajs przez silne naporzenia wiorów z tego drzewa; Olej ten jest cięższy od wody, przez którą para z tego drzewa musi przejść osadzając olej na dnie wody.

W tym samym mniej więcej czasie p. Szczepan Wojszczyk założył młyn na Rio do Campo. Obecnie jest w posiadaniu jego syna Wacława.

Na Miradorze: Rio do Campo przed wejściem Polaków już byli Brazylijanie. Można powiedzieć, że byli oni panami na ziemi rządowej, a Polacy musieli za pieniądze nabyć od nich posiadłość.

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneta n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWIANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9. CURITIBA — PARANÁ

Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI

Rua Dr. Murici, N.º 542 — 2.º andar — Sala 206 Edifício Pedro Demeterco CURITIBA — PARANÁ

DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje. MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAWEŁ FILIPAK

Rua Cândido Lopes, 205, — 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA — PARANÁ

DR. L. A. SOKOŁOWSKI

Praca 8 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i interiorze — rozmawia po polsku

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Szpital:

Oddział "Diagnóstico precoce", — Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO — CHIRURGIA CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 — Fone: 4-2222 — CURITIBA

Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 — CURITIBA — Telefon: 4-5440 Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodiagnostyka. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

DR. BONIF. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-ej do 9-tej.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-2921 CURITIBA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. WOLFGANG KRAUSE

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS

Doenças de senhoras, doenças venéreas.

Operações Das 10 às 12 - Das 13 às 16 Das 19 às 21 horas. — Avenida República Argentina, 3393, — Curitiba, no bairro do Portão.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wątroby, kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA.

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, chorób żołądka, wątroby i wewnętrzne. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w IV i VII od 16 - 19. Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

Dr. LUDWIK RYDYGIER

MÓWI PO POLSKU Choroby kisielki odchodowej, Hemoroidy, Fistyły i. t. p. Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11.30 i od 15 - 18. — Telefon: 4-8494. Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna. Kons.: Praça Tiradentes, 332. Rez.: Rua Treze de Maio, 879. Telefon: — 4-6380. Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

ADMINISTRACJA "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Józefa Sawczuka (CÁNDIDO DE ABREU), Dominika Paducha (IRATI), Edwarda Wojakowskiego (CARLOS GOMES), Józefa Górskiego (GUARANI DAS MISSÕES), Bernarda Waclawa (MONTE APRAZIVEL), Leona Malicha (RANCHO ALEGRE), Zofii Rosiak (GAJANIA), Irmãs Bernardinas (P. ALEGRE), Tadeusza Jantasa (RIO DAS ANTAS), Emiliana Pawłowskiego (SANTA ROSA), Ks. Kan. Stanisława Połhoma (BARÃO DE COTEGIPE), Kazimierza Zduna (PÓRTO LUCENA), Dr. Michała Czerewki (SÃO PAULO), Marcina Kinczkowskiego (SANTA ROSA), Feliksa Brzezińskiego (PÓRTO ALEGRE), Stanisława Pylaka (SANTA ROSA), Władysława Głowackiego (GETULIO VARGAS), Mieczysława Mizdala (SANTO ANGELO), Stefana Luby (TAUBATE), Jadwigi Budrivicus Lukavicius (SÃO CAETANO DO SUL), Florianą Pośniaka (OBERÁ), Przew. Ks. Zenona Jezierzowskiego (RIO CLARO DO SUL), Przew. Ks. Zygmunta Piotrowskiego (IRATI), Tadeusza Zajęca (GONÇALVES JÚNIOR), K. Millera (SÃO PAULO), Stanisława Jarosza (SERRA MIRADOR), Wacława Hernackiego (MASSARANDUBA), Stanisława Jarzyńskiego (PÓRTO ALEGRE), Przew. Ks. Stanisława Starowieyskiego (VIAMÃO), Inż. Wacława Cywińskiego (SÃO PAULO), Salomei Skrowońskiej (SABIA), Antoniego Lehuna (SÃO DOMINGOS, Sylwestra Choinackiego (PAULO FRONTIM).

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

WIELKA BRYTANIA

ZGON POETY SUŁKOWSKIEGO

W Londynie zmarł poeta Tadeusz Sułkowski w 53 roku życia.

OBCHÓD GRUNWALDZKI W LONDYNIE

W dniu 15 lipca odbyła się w Ognisku Polskim w Londynie uroczystość z okazji 550-lecia bitwy pod Grunwaldem. Przemówienie w języku angielskim wygłosił red. Paweł Zaremba, poczym odbyła się część artystyczna zebrania.

SZWAJCARIA

WYRÓŻNIENIE JACKA STRYJEŃSKIEGO

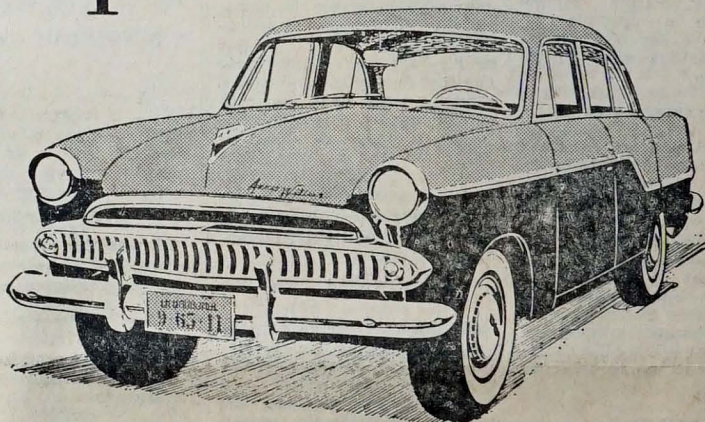
Architekt Jacek Stryjeński, zamieszkały w Szwajcarii, otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie na projekt wnętrza Teatru Wielkiego w Genewie. W konkursie brało udział kilkunastu architektów, artystów i techników.

STANY ZJEDNOCZONE WYSTAWA SAMODZIAŁÓW

W Chicago otwarto wystawę samodzielnych projektowanych i wykonanych ręcznie przez artystkę Irenę Pontewierską z Warszawy. Artystka zdobyła sławę światową

uzyskując szereg złotych medali za swoje projekty i prace w Paryżu, Monachium, Lipsku, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie i Gdańsku.

Apresentamos



o grande carro brasileiro

Finalmente está a sua disposição AERO-WILLYS, o automóvel brasileiro que atende às exigências máximas de beleza, amplitude e conforto. É um grande carro em todos os sentidos, com 4 portas, 6 lugares, moderno, sólido e de excepcional suavidade em marcha. Possui amplo porta-malas e o potente e econômico motor Willys 90 HP, 6 cilindros. É o automóvel que tantos esperavam. Venha conhecer

Aero Willys

EM EXPOSIÇÃO:

TRANSPARANÁ S.A.

LONDRINA • CURITIBA • MARINGÁ • ARAPONGAS



CONCESSIONÁRIO **WILLYS**

CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY POMPY — TRAKTORY NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980 Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910 KURYTYBA — PARANÁ, PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE. Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

WITAJCIE LETNICY! — SZESZLIWEGO WYWCZASU!

UWAGA

Dla swej wygody poszukujcie na tej plaży nowy

Hotel Paraizo

Jana Skoczka

Pokoje świetnie instalowane — Łóżka z materacami sprężynowymi — W pobliżu rzeka, pełna ryb na rybołówstwo.

CENY PRZYSTĘPNE.

Avenida Paraizo (obok mostu) — MATINHOS, Paraná

CASA PARIS sprzedaje na zimę

ubrania i ubranka, suknie i sukienki "saias", bluski oraz najrozmaitsze artykuły dobre, tanie, i na to wszystko daje 20% zniżki. PRAÇA TIRADENTES, 306, — RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA

"A Vencedora"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.

Curitiba — Rua Cabral, 451 — Telefon: 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná.

Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

Casa Hoffmann

CURITIBA — PARANÁ R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27 Praça Zacarias, 92 (Filial) Rua 15 de Novembro, 139 Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821



A MODESTA

JANA GŁODZIŃSKIEGO Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH

PO CENACH BARDZO NISKICH.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE. Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635 CURITIBA — PARANÁ

VALIOSO BRINDE!

Antisardina



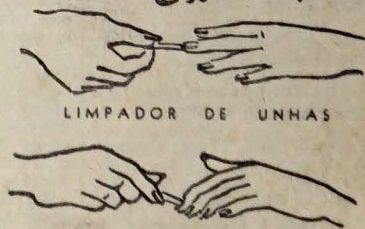
OFERECZE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DÊSTE MODERNO EXTRATOR

É com mais duas utilidades **Extras!**



NOS OMBROS NAS COSTAS NO ROSTO



LIMPADOR DE UNHAS

AFASTADOR DE CUTÍCULAS

APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

BRASIL EM 5 MINUTOS

MINAS GERAIS

★ **Belo Horizonte** — Houve forte explosão do alto-forno da Usina Siderúrgica na localidade de Santo Antônio do Monte em Minas. Em consequência morreram pelo menos 14 pessoas. Ignora-se a causa do acidente.

ESTADO DA GUANABARA

★ **Rio de Janeiro** — O deputado petebista, último de Carvalho, disse aos repórteres que entrevistaram o marechal Lott, que se o sr. Jânio Quadros for eleito, não tomará posse. Contudo, o referido deputado, não quis fornecer pormenores a respeito.

S. PAULO

★ **S. Paulo** — Capital — A cisão que houve no III Congresso Sindical Nacional entre os comunistas e seus adversários, repercutiu fortemente nos círculos sindicais de S. Paulo. Sabe-se que os dirigentes sindicais, em oposição aos comunistas, abandonaram as reuniões do Congresso, quando souberam, que a maioria dos congressistas queria seguir a política do extinto partido comunista brasileiro (PCB). Os comunistas malograram, porque quebraram a unidade do Congresso e por isso mesmo suas resoluções carecem de autoridade.

RIO GRANDE DO SUL

★ **Pôrto Alegre** — A greve geral dos Ferroviários deste Estado, declarado há alguns dias atrás, paralisou todo o transporte ferroviário. Para resolver a crise, o governador Leonel Brizola esteve no Rio a conferenciar com o sr. Jango Goulart e outros líderes das bancadas. Cumpre observar, que as decisões sobre a Rede Ferroviária Federal competem ao Congresso.

PARANÁ

★ **Curitiba** — Há escassez de carne em Curitiba, porque os abatedores do Matadouro Municipal majoraram o preço de carne em 5 cruzeiros por quilo. Diante das reclamações dos retalhistas o produto sumiu-se do comércio. A COAP não tomou, até agora, nenhuma providência.

PERNAMBUCO

★ **Recife** — A denúncia do marechal Lott sobre uma conspiração de dinheiro a serviço da candidatura do sr. Jânio Quadros foi atribuída pelos círculos oficiais desta capital ao sr. Etelvino Lins, o qual está exigindo do marechal o transporte do Exército para os seus eleitores do Interior pernambucano.

DISTRITO FEDERAL

★ **Brasília** — A Comissão de Justiça da Câmara dos Deputados, em sua próxima reunião, deverá apreciar uma sugestão do sr. Oliveira Bri-

to, presidente do órgão, para estudar um projeto do sr. Sérgio Magalhães, que concede anistia aos acusados de crimes políticos a partir de 1935.

BAÍA

★ **S. Salvador** — Toda a imprensa local comenta a firme resolução do sr. Tenório Cavalcante, de candidatar-se para o cargo de governador do Estado da Guanabara, tendo o apoio integral do sr. Adhemar de Barros. Desta maneira, o sr. Cavalcante, embora udenista, é rival de Carlos Lacerda para o referido cargo.

MARANHÃO

★ **S. Luís** — O café desapareceu repentinamente dos armazéns desta capital. É porque o café está sendo contrabandeado para os países vizinhos. Com isso sofre a população do Interior onde um quilo de café em grãos alcança preços fabulosos. Até agora não houve a intervenção das autoridades locais.

ESPIRITO SANTO

★ **Vitória** — Os médicos deste Estado acompanharam com vivo interesse os debates do VI Congresso Interamericano de Cardiologia que se realizou nos últimos dias em Rio de Janeiro. Especial atenção mereceu a declaração de quatro mais eminentes cardiólogos, os quais afirmaram, que a causa principal dos enfartes (do coração) é a prosperidade ociosa, quer dizer: muito boa alimentação e pouco movimento.

PARÁ

★ **Belém** — O peixe paraense está sendo transportado por via aérea à Brasília, a fim de abastecer os habitantes da nova Capital. Um quilo do pescado de primeira qualidade é vendido por 150 cruzeiros, de segunda — por 120 cruzeiros e o camarão a 200 cruzeiros o quilo.

SANTA CATARINA

★ **Florianópolis** — A criação de um grande Museu Oceanográfico nesta Capital, dado o acervo que se poderia colher no litoral catarinense, foi uma das sugestões lembradas por uma equipe de indústria pesqueira que elaborou um documento de profundidade sobre a situação dessa atividade profissional no Estado.

O LAUREADO ESCRITOR POLONÊS MICHAŁ RUSINEK

É UM BRILHANTE EMBAIXADOR DA FIDALGUIA, DA CULTURA E DA INTELLECTUALIDADE DA POLÔNIA!

(Michał Rusinek entrevistado pelo Redator Tadhéo Onar de Konarzewski)

MAIS DE 300.000 VOLUMES DE AUTORES BRASILEIROS NA POLÔNIA

Posso dizer que não existe hoje na Europa nenhum País que tenha demonstrado tamanho interesse pela sua vinculação artística e cultural com o Brasil, como a Polônia. Como tenho um grande carinho por esta maravilhosa Terra de Santa Cruz e seu fidalgo e operoso povo faço esta oportuna revelação e formulo a competente conclamação para que visitem, em massa, a Polônia! — disse o escritor Michał Rusinek. Prosseguindo, acrescentou:

Ainda, durante as distintas sessões da Conferência do último Congresso Internacional de Escritores no Rio, fiz sentir a necessidade de um maior contato de poetas, literatos, jornalistas, ensaístas, teatrólogos, historiadores, pintores e músicos do Brasil com os seus colegas da Polônia, onde encontrarão um campo vastíssimo para as suas atividades. Acentuei que, depois da II Grande Guerra Mundial, já foram traduzidos mais de doze autores brasileiros para o polonês, destacando-se Machado de Assis, Castro Alves, Menotti del Picchia, Jorge Amado, Érico Veríssimo, Rosalina Coelho, Guilherme Figueiredo (A raposa e as uvas), além de muitos outros, formando uma tiragem de mais 300.000 volumes. É grande, portanto, a linha de obras traduzidas para o polonês que se relacionam com o Brasil e escritas pelos mais renomados autores brasileiros. Este fato teve a oportunidade de constatar o ministro Paschoal Carlos Magno, membro da Casa Civil da Presidência da República, o qual teve a honra de saudar na sede do PEN-Clube de Varsóvia, por ocasião da sua recente visita à Polônia, na qualidade de hóspede dos escritores poloneses. O mesmo ambiente acolhedor na Polónia encontraram o deputado Frederico Trota, do Estado da Guanabara, e o destacado teatrólogo Guilherme Figueiredo (autor da conhecida peça "A raposa e as uvas"), que tanto êxito alcançou, os quais festejamos de toda maneira. Ambos êsses homens de letras do Brasil, tive a honra de saudar na sede do PEN-Clube, em Varsóvia.

A REVOLUÇÃO ARTÍSTICA, CULTURAL E ARQUITETÔNICA NA POLÔNIA

Acentua o escritor Michał Rusinek: — A Polónia está comandando atualmente a vanguarda, na Europa, da fabulosa renovação ou revolução que se operam nos setores de artes plásticas, poesia, música, teatro e arquitetura, onde afloram legítimos valores que procuram conciliar o clássico com o moderno. Posso afirmar e com toda a segurança que, neste momento, em nenhum País do Velho Mundo há tanta vitalidade, tanto entusiasmo e tamanha atividade nestes setores como na Polónia. Há um ressurgimento geral. Todos querem realizar algo. Ninguém sente-se incapaz de ficar indiferente ao movimento fantástico que vive a Polónia, em todos os setores de suas atividades recuperadoras de sua primitiva posição de uma grande nação que tem participado da evolução da civilização ao lado das principais potências do mundo, conforme nos prova a história.

No arquitetura nestes últimos três anos, ocorreu uma notável revolução. Novos métodos foram adotados nas concepções das construções, inclusive nas suas variadas e alegres pinturas externas e belíssimas criações internas sem comprometer a estética. A Polónia está na liderança absoluta no setor da arquitetura na Europa, assim como o Brasil na América Latina. Atualmente a arquitetura polonesa está fugindo aos estilos pesados do passado, dando lugar a citações novas, leves e alegres tanto de edifícios como de residências. Temos grandes arquitetos e notáveis urbanistas que estão transformando radicalmente a fisionomia de Varsóvia, a cidade mártir da Polónia, pois foi destruída pelos nazistas, perecendo em sua defesa mais de 300.000 criaturas. De uma cidade de mais de 1.500.000 habitantes, finda a guerra, foram encontrados cerca de 40 mil criaturas atormentadas que viviam nas galerias pluviais e de esgotos, sendo que a Nação sofreu uma perda de mais de seis milhões de almas, cujos prejuízos materiais atingem a centenas de bilhões de dólares. Pois bem, Varsóvia está sendo restaurada. Há detalhes da metrópole polonesa, ruas, avenidas, que de 12 metros de largura, foram ampliados para 60 e 80 metros de largura, destacando-se as belíssimas concepções urbanísticas plenamente harmonizadas com a arquitetura.

EM 5 MINUTOS

COSTA RICA

★ **San José da Costa Rica** — A VI Conferência Consultiva de Chanceleres Americanos instalada nesta capital a fim de resolver o conflito político entre Venezuela e República Dominicana, ouviu com atenção todas as acusações apresentadas contra o ditador dominicano que embora ultimamente se demitisse do cargo do presidente, permanece ainda no seu país.

RÚSSIA SOVIÉTICA

★ **Moscou** — As impressões do julgamento de Powers são satisfatórias, segundo as declarações dos dois advogados que vieram dos EE.UU. para assistirem todas as minúcias deste processo. Powers mostrou-se hábil e prudente durante as interrogações, embora se confessasse culpado. Ficou condenado a 10 anos de prisão.

INDONÉSIA

★ **Jacarta** — A Indonésia rompeu suas relações com a Holanda por causa da questão sobre a Nova Guiné Holandesa, para a qual o governo pretende reivindicar por outros meios e não por meio de consultas diplomáticas.

CONGO

★ **Leopoldville** — O premier congolês, Patrice Lumumba, ameaçou invadir a província de Katanga, se as tropas da ONU não estabelecerem a ordem. Como se sabe, Katanga tenta separar-se do Congo e formar uma nova república independente.

SUÉCIA

★ **Estocolmo** — O perito norte-americano em problemas médico-astronáuticos, falando perante o Congresso Astronáutico em Estocolmo, declarou, que o futuro astronauta passará por dificuldades imprevisíveis ao "atterrisar" num planeta. Outros — a nave espacial deve ser feita dum maneira tal, que o astronauta possa sentir como se estivesse no seu quarto de estar.

MÉXICO

★ **Cidade do México** — O conhecido pintor mexicano, Alfaro Siqueiros, secretário geral do Partido Comunista Mexicano, foi preso por ordem do juiz de instrução. Siqueiros é acusado de incitar os seus partidários a desordem, resistência às autoridades e responsável pelo porte ilegal de armas.

SUIÇA

★ **Genebra** — O Banco Nacional Suíço tomou medidas especiais, a fim de impedir a saída de capitais estrangeiros sem aviso prévio de três meses. Essa medida visa salvaguardar o equilíbrio econômico e a estabilidade da moeda suíça.

ESTADOS UNIDOS

★ **Washington** — O presidente Eisenhower fez declaração aos jornalistas estrangeiros, afirmando que o projeto de ajuda aos países latino-americanos não será igual ao plano Marshall. Este visava ajudar vários países europeus para reerguerem sua estrutura econômica. O plano Marshall tinha seu prazo, enquanto o plano de ajuda à América Latina não teria prazo limitado, pois neste caso trata-se de elevar o padrão de vida de muitos povos subdesenvolvidos.

IRAQUE

★ **Combatentes argelinos na Escola de Aeronáutica do Iraque**. Bagdad. — Como parte da ajuda árabe aos combatentes argelinos "que lutam contra o imperialismo francês na Argélia", onze argelinos seguirão os cursos da Escola Superior da Aeronáutica do Iraque.

CUBA

★ **Relações tensas entre Igreja e Estado**. Havana. — Nos círculos eclesiásticos responsáveis, informou-se que o arcebispo auxiliar de Havana, monsenhor Evelio Diaz, ameaçou fechar as igrejas do país, a menos que o governo de Fidel Castro garanta a liberdade de culto. Acrescenta-se que mons. Diaz revelou sua posição em visita que fez ao palácio presidencial. O prelado, segundo se declara, afirmou ao ministro da presidência, Luís Buch, que declararia "A Igreja em silêncio" se os fiéis não recebessem garantias.

FRANÇA

★ **Evidencia-se o desejo de Kruchev de visitar novamente a América**. Paris. —

MICHAŁ RUSINEK SOB OS CÉUS DO RIO GRANDE DO SUL

(Especial para o Semanário "LUD" — Por EDMUNDO GARDOLINSKI)

No dia 5 de agosto p.p., desceu em Pôrto Alegre, de um posante avião da VARIQ, o famoso literato polonês Michał Rusinek, autor de 117 trabalhos diversos. Nesta sua segunda viagem à gloriosa Terra Farroupilha, — pois, aqui, esteve em maio de 1957, — trazia na bagagem a sua mais recente obra, intitulada: "Zielone Złoto", ou seja "Ouro Verde". Cerca de duzentas páginas são, ali, dedicadas ao Brasil, notadamente, aos Estados do Rio de Janeiro, São Paulo, Paraná e Rio Grande do Sul. Em estilo simples, interessante, que revela, aliás, o grande poder e capacidade de observação do autor, vai narrando os mais variados aspectos da nossa vida quotidiana, social, cultural e econômica. As suas referências sobre certos costumes e hábitos dos gaúchos são, verdadeiramente notáveis e traduzidas com uma boa dose de humorismo. Constituem, por isso, um excelente motivo de aproximação entre poloneses e brasileiros. Michał Rusinek, na qualidade de Delegado dos escritores poloneses, foi o único representante que compareceu ao XXXI.º Congresso Internacional dos PEN-CLUBES, realizado no Rio de Janeiro.

Em Pôrto Alegre, desde a sua chegada, teve uma carinhosa recepção por parte não somente da colônia polonesa. Escritores famosos, como Érico Veríssimo, dedicaram-lhe muitas horas, num autêntico intercâmbio cultural; professoras e artistas, co-

mo Angelo Guido, Enio de Freitas e Castro, Maria de Abreu e editores como: Barcellos, Bertaso e Cia., redatores como: J. Thadeo Onor do "Diário de Notícias", Snr. J. Carlos Duarte e Aldo Obino do "Correio do Povo" e tantos outros, também lhe dedicaram, com profunda simpatia, muitas horas de animadas palestras, donde resultaram inúmeros artigos publicados, em destaque, nos periódicos de Pôrto Alegre. Despertou vulgar interesse a sua palestra proferida no dia 6 de agosto, na Sede da "Sociedade Polónia", onde, após, foi lhe oferecida, pelos membros da Diretoria e suas esposas, uma belíssima recepção regada com os melhores vinhos do Rio Grande do Sul e repleta de finíssimas iguarias. Do mesmo modo, outros convites recebeu em Pôrto Alegre, das figuras mais representativas, destacando-se o banquete que lhe foi oferecido na residência do distinto casal W. Zurański, ao qual compareceram diversos convidados, e o Revdo. Padre José Grzelinski.

A sua conferência no Instituto de Belas Artes, sob o título: "Chopin como fonte de inspiração dos escritores", proferida em francês, compareceu um número expressivo de representantes do mundo cultural Gaúcho. Notavam-se, entre outros, professores e alunos do próprio IBA, o Revdo. Irmão Otão, M.D. Reitor da Universidade Católica, Snr. Cônsul Geral da Polónia, Prof. Piotr Glowacki, jornalis-

tas, críticos de arte, além de um apreciado contingente da Colónia Polonesa. Terminada sua magnífica conferência, sob uma forte salva de palmas, a pianista e professora Dna. Maria Alabarte, dedicou-lhe, em nome da IBA, uma série de músicas ao piano, terminando o seu recital, com a "Valsinha de Chopin". Foi, sem dúvida, uma noite memorável na história daquele estabelecimento cultural que tanto honra o Rio Grande do Sul, e que, de um modo tão expressivo, vem comemorando o sesquicentário daquele genial músico e compositor polonês. Do mesmo modo, a projeção do filme colorido, sob o título: "Nas pegadas de Chopin", realizada pela manhã, no cinema Guarani, gentilmente cedido por interfeirência do Snr. Geraldo Zaniratti, causou a melhor impressão possível a centenas de estudantes, professores, religiosos, jornalistas e admiradores da incomparável música chopiniana. Tão belas foram as paisagens apresentadas, das regiões típicas da Polónia Central, tão lindos os bosques, montanhas, aldeias e cidades, por onde palmilhou e viveu Chopin, nos seus 20 anos de vida, antes da partida para a França, que o público presente, ao findar a projeção no Cine Guarani, prorrompeu com uma forte salva de palmas. Inúmeras pessoas estavam emocionadas, outras choravam. Tão fortes foram os pedidos feitos pelas pessoas que vinham ainda, chegan-

do, que se tornou necessário repetir a projeção, desta vez, com explicação em voz alta, em vista de que se tratava de um filme evocativo, musicado, porém, sem legendas. Calou, profundamente, no espírito dos expectadores, aquele extraordinário culto do povo polonês pela memória de Chopin, ao contemplarem o verdadeiro santuário de Zelazowa Wola, e todos os museus, monumentos, inclusive, a igreja mais antiga — Santa Cruz em Varsóvia, onde foi depositado o coração do incomparável patriota e genial compositor. Está, pois, de parabéns, não apenas o escritor Michał Rusinek, mas o próprio Instituto de Belas Artes. Aquêlo, por ter trazido o magnífico documentário, pensando oito quilos, na sua reduzida bagagem, dando possibilidade ao culto povo gaúcho, para assisti-lo, pela primeira vez, no Brasil. O IBA, representado pelo dinâmico Diretor, Prof. Angelo Guido, pela divulgação cultural da obra e da vida romântica deste genial compositor polonês, tão admirado em todos os recantos do Mundo, e em particular, sob os céus do Rio Grande do Sul. Dentro das comemorações do sesquicentário do nascimento de Chopin, promovidas pelo Instituto de Belas Artes, ficará, indelévelmente, gravada a passagem do ilustre escritor, poeta e historiador polonês: Michał Rusinek. Que Deus lhe pague mais esta deferência para com a gloriosa Terra Farroupilha.

Rir é o melhor Remédio

NA ESCOLA

— Manoelzinho, diga alguma coisa sobre o Tiradentes.
— O Tiradentes foi um homem que morreu enforcado.
— Mas só isso? — pergunta a professora.
— E a senhora ainda acha que foi pouco?...

PROCURANDO EMPREGO

— Você está procurando emprego?
— Sim.
— Você mora em companhia de seu pai?
— Moro, sim, senhor.
— Que faz seu pai?
— Nada.
— Qual é o seu plano de vida?
— Seguir a "carreira" de meu pai...

CORTESIA SABIDA

Num trem elétrico viajam três senhoras já avançadas em idade.
Levanta-se um cavalheiro e diz: "O meu lugar para a mais velha dessas senhoras".
E como elas pestanejassem, — sentou-se de novo com toda calma.

Você Sabia...

Que há dez desordens? ...

- 1.ª — Um chefe de família sem religião;
- 2.ª — Uma dona de casa passeadeira;
- 3.ª — Mães que não vigiam os romances que os filhos lêem;
- 4.ª — Mães que não dão ocupação às filhas;
- 5.ª — Pais que criam os filhos nas ruas;
- 6.ª — Moços que não sabem escolher amigos;
- 7.ª — Maus livros e maus cinemas;
- 8.ª — Ricos que se esquecem dos pobres;
- 9.ª — Pobres que esquecem a pobreza de Cristo;
- 10.ª — Cristãos que olvidam suas pobres almas.